

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 9 (1662) • 29 lutego 2024 r. • 3,00 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Od 1 marca składamy wnioski o wydanie Ustrońskiej Karty Mieszkańca! Więcej na str. 2 i 5.

W numerze m.in.: Zebranie OSP Ustron Centrum, Wejście na Czantorię w Krótkich Gaciach, Brunch Biznesowy, Wieża wspinaczkowa w Dawnym Ustroniu, Aleksander Dorda o karmnikowym krogulcu, Czy dotyczy nas praworządność, Sukcesy młodych szczypiornistów MKS.

ZACHĘCAM DO UDZIAŁU

Rozmowa
z przewodniczącym
Rady Miasta Ustron
Marcinem Janikiem,
radnym z Zawodzia

Dlaczego postanowił Pan zostać radnym?

Była to jakby kontynuacja mojej wcześniejszej aktywności społecznej, między innymi w szkolnej Radzie Rodziców, Związkach Zawodowych, a przede wszystkim
(cd. na str. 12)

Przepraszamy Pana Przewodniczącego Rady Miasta Ustron Marcina Janika za błąd, z powodu którego w poprzednim numerze Gazety Ustrońskiej ukazał się wywiad z Panem w wersji nieautoryzowanej. W tym numerze zamieszczamy autoryzowany wywiad podsumowujący Pana pracę w Radzie Miasta Ustron w kadencji 2018-2024.
Redakcja

9/2024/2/R

Muzyczny Dzień Kobiet!

Burmistrz Miasta Ustron
Przemysław Korcz
oraz
Stowarzyszenie **Projekt USTRON**
zapraszają na
koncert **z okazji Dnia Kobiet**
8 marca, godz 18.00
MDK „Prażakówka”

Prowadzenie koncertu **Szymon Pilch**.
Podczas koncertu zapewniamy opiekę i zajęcia dla dzieci.

Restauracja Angels zaprasza każdą Panią na kieliszek doskonałego wina.

Wystąpi duet
PankAnton w składzie
Darek Panek – fortepian
Marek Anton – wokal

W programie
najpiękniejsze utwory
Z. Wodeckiego,
A. Zauchy,
M. Szcześniaka.

pelo Ustronianka **STAK & PIA** **Angel's** MOKATE **Wstęp wolny**

USTROŃSKA KARTA MIESZKAŃCA



INSTRUKCJA

Pobrania darmowego biletu z Ustrońską Kartą Mieszkańca



START



wprowadź
nr rejestracyjny



ulga dla
mieszkańca



**PRZYZNANO
ULGĘ**

weryfikacja
uprawnień do ulgi



WYBIERZ PŁATNOŚĆ:
Karta zbliżeniowa
naciśnij przycisk +
Bilon - przycisk -

zatwierdź
transakcję




pobierz
bilet

CENNIK

30 minut	2,50 zł
1 godzina	5 zł
Każda kolejna godzina ..	5 zł
Cały dzień	30 zł


Zwalnia się z opłaty za parkowanie:
osoby legitymujące się kartą parkingową
osoby niepełnosprawnej i parkujące
wyłącznie na wyznaczonych stanowiskach
dla osób niepełnosprawnych




14:44
65%

MENU
W POBLIŻU

JAN
DODAJ NOWĄ OSOBĘ



POSIADANE BILETY

ZAPARKUJ 


Nie posiadasz jeszcze biletów. Kliknij w przycisk aby dodać nowy!


POSIADANE PAKIETY

+ DODAJ PAKIET

Pakiet Mieszkańca

ważny od 2024-02-14
ważny do 2025-02-14





Wnioski o wydanie Ustrońskiej Karty Mieszkańca można składać w Urzędzie Miasta Ustroń od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30 (tel. 33 85 79 302) w tym samym biurze, w którym załatwiamy sprawy związane z dowodami osobistymi. Można złożyć wniosek online na stronie kartamieszkanca.ustron.pl po założeniu konta z własnym loginem i hasłem. We wnioskach trzeba podać podstawowe informacje, takie jak imiona, nazwisko, adres itp. Osoby, które nie są zameldowane w Ustroniu, muszą dołączyć pierwszą stronę z zeznania PIT z potwierdzeniem odbioru przez Urząd Skarbowy. W imieniu dzieci wniosek mogą składać rodzice. Wnioski będą weryfikowane przez urzędników do 14 dni roboczych. Telefon informacyjny dla potencjalnych partnerów programu: 33 85 79 337 czynny jest w godzinach pracy urzędu. We wszystkich sprawach można kontaktować się mailowo: karta@ustron.pl

to i owo z okolicy

Prezydent RP Andrzej Duda podejmował reprezentantów krajowych i zagranicznych organizacji harcerskich. 22 lutego obchodzono Dzień Myśli Braterskiej. Pośród zaproszonych, byli m.in. harcerze z Czeskiego Cieszyna, a konkretnie trzech druhów Harcerskiej Drużyny Wodnej „Opty”.

Trwa remont dachu krytej pływalni „Delfin” w Skoczowie.

Do wymiany jest 600 m² pokrycia. Przy okazji wykonane będą obróbki blacharskie, remont kominów, montaż orynnowania oraz częściowa wymiana instalacji odgromowej. Koszt inwestycji sięga 785 tys. zł, a roboty potrważą do końca wiosny.

W Dębowcu upamiętniono pierwszy zrzut Cichociemnych na Śląsku Cieszyńskim. Było to w nocy z 15 na 16 lutego 1941 roku. Pod pomnikiem w centrum wsi złożone zostały kwiaty.

Gimnazjum Polskie w Czeskim Cieszynie działa od 1949 roku. W tej średniej szkole kształci się kilkaset dziewcząt i chłop-

ców z Zaolzia. Przed jubileuszem 75-lecia szkoły budynek przeszedł gruntowny remont.

Uczniowie klas starszych z cieszyńskich szkół podstawowych i uczniowie szkół średnich spotkali się w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Cieszynie. Rozmawiali o funkcjonowaniu Rady Powiatu Cieszyńskiego oraz powołaniu Młodzieżowej Rady Powiatu. Sprawa ta ma trafić na marcową sesję powiatowego samorządu.

Po gruntownym remoncie Pawilonu III Szpitala Śląskiego w Cieszynie, ulokowano w tym budynku Oddział Obserwacyjno-Zakaźny i Oddział Gruźlicy

i Chorób Płuc. Wcześniej znajdowały się one w tzw. starym Pawilonie Łóżkowym.

Tereny przyrodnicze „Łąki na Kopcach” w Boguszowicach i „Łęg nad Puńcówką”, stanowią użytki ekologiczne i znajdują się pod ochroną. „Bluszcze na Górze Zamkowej” mają natomiast kategorię zespołu przyrodniczo-krajobrazowego.

W naszym regionie występuje jedlica zielona: drzewo pochodzące z kontynentu północnoamerykańskiego. Wyjątkowe okazy rosną, m.in. na cmentarzu komunalnym w Cieszynie, na Starym Groniu w Brennej oraz w dolinie Czarnej Wisłoki. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

ZAPISY DO PRZEDSZKOLI I KLAS PIERWSZYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Burmistrz Miasta informuje o rozpoczęciu postępowania rekrutacyjnego w ustronńskich placówkach na rok szkolny 2024/2025.

Rekrutacja do ustronńskich przedszkoli odbywać się będzie w dniach 1-15 marca br. w systemie elektronicznym poprzez stronę: <http://ustron.przedszkola.vnabor.pl>

Rekrutacja do klas pierwszych szkół podstawowych odbywać się będzie w dniach 1-15 marca br. w szkołach.

Szczegółowe informacje można uzyskać w poszczególnych placówkach i na ich stronach internetowych.

* * *

SPOTKANIE Z PISARKĄ

Muzeum Ustronńskie oraz Miejska Biblioteka Publiczna zapraszają 1 marca o godz. 17.00 do Muzeum Ustronńskiego, gdzie odbędzie się spotkanie z autorką kryminałów Ireną Małysą, autorką bestsellera „W cieniu Babiej Góry”.

* * *



DZIEŃ OTWARTY SP-1

Społeczność Szkoły Podstawowej nr 1 w Ustroniu serdecznie zaprasza 2 marca na Dzień Otwarty Szkoły. Rozpoczęcie o godz. 9.00. W programie: zwiedzanie szkoły w grupach, zajęcia warsztatowe, poczęstunek.

* * *

WALNE ZEBRANIE KUŹNIKÓW

Stowarzyszenie Miłośników Kuźni Ustronń serdecznie zaprasza na walne zgromadzenie członków, które odbędzie się 4 marca (w poniedziałek) o godz. 10.00 w Muzeum Ustronńskim. Uprasza się wszystkich o pilne przybycie.

* * *

DO 7XSZTUKA 7 KOBIECYCH SPOJRZEŃ NA SZTUKĘ

8 marca o godz. 18.00 w Galerii Rynek przy ul. Rynek 4 odbędzie się wernisaż wystawy: Do 7xSztuka. 7 kobiecych spojrzeń na sztukę: Agnes Nagy, Renata Weber, Aneta Gajos, Dominika Cichoń, Ela Lechoszest, Marta Maceluch, Amfria.

Wystawa potrwa do 30 kwietnia.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Andrzej Stec

lat 58

ul. Źródłana

8/2024/1/R

USŁUGI POGRZEBOWE KUBIEŃ-KANIA

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 505 548 018

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe 992
Policja Ustron 47 857-38-10	PGNiG 32 391-23-03
fax 47 857-38-14	Kominiarz 33 854-37-59
Straż Pożarna Polana	602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta 33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna
33 854-22-44	Mickiewicza 1 537 071 063
telefon alarmowy 994	33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 63
33 854-35-00	Salus 730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83	33 333 40 35
604-558-321	Medica 33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne 991	Rodzinna Praktyka Lekarska
33 857-26-00	NZOZ Nierodzim
	33 854 23 50

NOWA LINIA AUTOBUSOWA DO SZCZYRKU

Firma WISPOL uruchamia od 1 marca linię regularną CIE-SZYN – USTRON – WISŁA – SZCZYRK.

Na pełnym odcinku trasy autobusy będą jeździły 3 razy dziennie 7 dni w tygodniu. Oferta ta ma stanowić uzupełnienie do dotychczas brakującego bezpośredniego połączenia.

Przykładowe ceny biletów:

Cieszyn – Szczyrk – 17,50 zł

Ustron – Szczyrk – 14,50 zł

Wisła – Szczyrk – 13,00 zł

Salmopol – Szczyrk – 8,5 zł

* * *

SPOTKANIE MIESZKAŃCÓW PONIWCA

15 marca o godz. 17.00 odbędzie się spotkanie mieszkańców Poniwca z zarządem dzielnicy. Miejsce spotkania: Nadleśnictwo Ustron.
Zarząd Osiedla Poniwiec

* * *



31 DNI NA CZANTORII

1 marca rusza po raz czwarty 31 dni na Czantorii. Trwać będzie do końca marca. Wielką Czantorię można zdobywać pieszo, rowerowo, biegowo. W tym roku zebrane środki przeznaczone zostaną na rehabilitację Ewy Frąckowiak.

Gdy Ewa się urodziła początkowo nie nie zapowiadało, że życie całej rodziny całkowicie się zmieni. Diagnoza była jedna: padaczka. Niestety to był dopiero początek dalszych trudności. Doszedł autyzm a najnowsze badania genetyczne wykazały mutację w kodzie DNA, która najprawdopodobniej jest powiązana z zaburzeniami neurorozwojowymi. Mimo swoich 11 lat nie mówi. Przy niewielkiej asekuracji sama chodzi. Każda nowa umiejętność to wynik niezliczonej ilości godzin ćwiczeń, pracy rehabilitantów, pedagogów, opiekunów i lekarzy. Pomóżmy Ewie. Pomóżmy jej rodzicom wchodząc codziennie w marcu na Czantorii.



Skarbnik Gabriel Grzesiak mówił m.in. o lepszej ściągłości składek.

Fot. M. Niemiec

CZWARTE MIEJSCE W POWIECIE

Podczas rocznego zebrania sprawozdawczego Ochotniczej Straży Pożarnej Ustroń Centrum naczelnik Marek Grzesiak poinformował, że w 2023 r. jednostka była alarmowana 126 razy, zajmując 4. pozycję w powiecie cieszyńskim oraz 30. miejsce w województwie śląskim na 893 działające jednostki OSP.

Najpierw jednak zebranie oficjalnie otworzył prezes OSP Ustroń Centrum Krystian Kamiński i przywitał druhow oraz zaproszonych gości. Do strażnicy przy ul. Strażackiej przybyli: prezes Zarządu Miejskiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Ustroniu i burmistrz miasta Przemysław Korcz, przewodniczący Rady Miasta Ustroń Marcin Janik, radny Dariusz Śleziona, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Ustroniu Polanie st. kpt. Tomasz Szymala, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta Ustroń Alicja Żyła, inspektor tegoż Wydziału Joanna Tetera, delegacje ustrońskich jednostek OSP.

Zebranie sprawozdawcze prowadził Dariusz Galeja, który na początku poprosił o przedstawienie sprawozdania prezesa Kamińskiego, który poinformował, że obecnie jednostka liczy 35 członków

czynnych. Wyjątkowym wydarzeniem w minionym roku był zakup lekkiego samochodu pożarniczego Mercedes Sprinter. Pieniądze pochodziły z Urzędu Miasta Ustroń – 330 tys. zł, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska – 180 tys. zł oraz z własnych dochodów 20.2 tys. zł. Prezes podziękował wszystkim druhom, dzięki którym jednostka zarobiła na wkład własny. Dofinansowanie dla Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej z Komendy Powiatowej PSP w Cieszynie w kwocie 3 tys. zł przeznaczone zostało na tablet i odzież osobistą dla druhow MDP. Jednostka z Centrum obecna była na wszystkich uroczystościach strażackich, patriotycznych i religijnych zorganizowanych w naszym mieście, zabezpieczała liczne imprezy oraz przekazywała wiedzę pożarniczą i szkoliła w zakresie udzielania pierwszej pomocy w szkołach i przedszkolach, brała

też udział w akcjach charytatywnych, ale też spędzała wspólnie czas np. podczas festynu strażackiego. Za pomoc w jego zorganizowaniu – udostępnienie miejsca, przygotowanie posiłków i oprawę muzyczną prezes dziękował Darii i Adamowi Stańkom, właścicielom „Utropka”.

Sprawozdanie za 2023 rok przedstawił naczelnik Marek Grzesiak, który podkreślił na początku, jak ważne było dla jednostki pozyskanie lekkiego samochodu bojowego. Poinformował też, że druhowie wyjeżdżali 16 razy do pożarów, 91 razy do miejscowych zagrożeń, 19 razy z powodu fałszywych alarmów. Jednostka liczy 18 członków na podziale bojowym, a największą liczbę wyjazdów odnotowali: Marek Grzesiak – 103, Mateusz Siemienik – 99, Mateusz Tarasz – 76, Krystian Kamiński – 49, Andrzej Marek – 47, Zenon Tarasz – 46, Jacek Lapczyk – 41.

Wymienił druhow najbardziej zaangażowanych w zbiórkę złomu, a byli to: Jacek Lapczyk, Mateusz Siemienik, Mateusz Tarasz, Dawid Kocoń, Marek Jaworski, Krystian Kamiński, Darek Galeja oraz Zenon Tarasz. Ze zbiórki złomu zakupiono następujący sprzęt, potrzebny na doposażenie nowego samochodu za łączną kwotę 15 tys. zł. Naczelnik mówił też o szkoleniach, ćwiczeniach i integracji z mieszkańcami Ustronia i zakończył informacją o bardzo dobrej ocenie gotowości bojowej wydanej przez Komendę Powiatową PSP.

Po stosownych sprawozdaniach druhowie udzielili Zarządowi absolutorium, a potem przyjmowali gratulacje od zaproszonych gości, którzy podkreślali wagę działań strażaków i ich poświęcanie wolnego czasu dla służby.

Druhowie dziękowali władzom Ustronia za wsparcie, nie ukrywali jednak, że liczą na pomoc miasta w dalszych remontach strażnicy. Najważniejsze jest ocieplenie i wymiana okien. Podziękowania przekazano też Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, a także rodzinom, które muszą znosić nieobecność strażaków. Na przyszły rok druhowie mają ambitne plany, chcą kupić quad i dron oraz przeszkolić dwóch druhow do ich obsługi. Jest to bardzo potrzebne, gdyż jednostka coraz częściej jest wzywana do poszukiwania osób zaginionych. **Monika Niemiec**



Zebranie prowadził Dariusz Galeja.

Fot. M. Niemiec



Młodzi aż się rwali do działania.



– Już od 1 marca mieszkańcy mogą składać wnioski o wydanie Ustrońskiej Karty Mieszkańca. Karta jest bezpłatna i będzie dostępna w formie fizycznej oraz w telefonach jako aplikacja. Aktywacja Kart nastąpi 15 marca i już tego dnia osoby, które będą posiadaczami Ustrońskiej Karty Mieszkańca będą mogły parkować bezpłatnie przez 2 godziny na wszystkich parkingach miejskich. A to dopiero początek... – mówi burmistrz Ustronia Przemysław Korcz.

USTROŃSKA KARTA MIESZKAŃCA

W czasie, gdy rozmawiamy, partnerami Ustrońskiej Karty Mieszkańca są już Miasto Ustron, oferujące na dobry początek bezpłatne 2 godziny dziennie na miejskich parkingach na jedną Kartę, Miejski Dom Kultury „Prażakówka” - zniżki na opłaty za zajęcia i bilety na koncerty, spektakle i inne wydarzenia, Muzeum Ustrońskie - tańszy bilet wstępu, Kolej Linowa Czantoria - tańszy bilet oraz Restauracja, Pizzeria Melissa, Karczma Górska, Zbójnicka Chata, Dwór Skibówki, oferujące rabaty. Można się spodziewać, że partnerów będzie przybywać, bo rozmawiam o tym z ustrońskimi przedsiębiorcami i wielu z nich wyraża zainteresowanie przystąpieniem do programu Ustrońskiej Karty Mieszkańca.

NOWOCZESNY I ROZWOJOWY PROGRAM

W stworzenie Ustrońskiej Karty Mieszkańca zaangażowano firmę, która ma doświadczenie we wdrażaniu podobnych systemów na większą skalę m.in. w Gdańsku, Sopocie, Płocku, Łodzi, Nowym Sączu, Kołobrzegu. Wymienione miasta są większe od Ustronia, ale co ważne, również mają charakter turystyczny. W przyszłości chcemy realizować program Ustrońskiej Karty Mieszkańca dwutorowo, żeby z rabatów mogli korzystać również turyści, ale na innych zasadach niż mieszkańcy Ustronia.

Szukając najlepszej oferty rozmawialiśmy również z firmą, która wdrożyła kartę mieszkańca w sąsiedniej Wiśle, ale ostatecznie zdecydowaliśmy się na nowocześniejsze rozwiązanie. Jest to o tyle istotne, że Karta jest przyszłościowym narzędziem, mogącym pełnić wiele funkcji w tym karty bibliotecznej czy identyfikatora na PSZOK. Mamy zamiar na bieżąco rozbudowywać program Ustrońskiej Karty Mieszkańca. W przypadku karty mobilnej, dedykowana aplikacja może stać się kanałem komunikacji pomiędzy samorządem i mieszkańcami.

ZASADY I WARUNKI KORZYSTANIA

Wszystko jest szczegółowo zapisane w Regulaminie Ustrońskiej Karty Mieszkańca. Link do Regulaminu można znaleźć na stronie kartamieszkanca.ustron.pl. Osoby, które będą korzystały z Karty w aplikacji mobilnej, będą miały Regulamin w telefonie. Na stronie kartamieszkanca.ustron.pl można też dowiedzieć się o zniżkach, które nam przysługują. Mamy nadzieję, że partnerów szybko będzie przybywać, wszyscy oni będą wymienieni na stronie.

KARTA PŁASTIKOWA I MOBILNA

Ustrońska Karta Mieszkańca będzie wyglądała jak karta do bankomatu z panoramą Ustronia na awersie oraz imieniem i nazwiskiem właściciela na rewersie. Żeby skorzystać ze zniżek w jakimś miejscu, musimy okazać tę kartę. Na parkingach,

przyłożymy ją do parkometru jak kartę płatniczą i odbierzemy specjalny darmowy bilet. Myślę, że zasady działania programu Ustrońska Karta Mieszkańca są przejrzyste i proste, a oferta będzie na bieżąco rozszerzana o kolejne przywileje i korzyści dla mieszkańców Ustronia. Idąc z duchem czasu wprowadzamy jednocześnie elektroniczną wersję Ustrońskiej Karty Mieszkańca w aplikacji. Udostępni ona wszystkie funkcjonalności karty fizycznej, a także zapewni szereg funkcji do zarządzania kontem użytkownika. Dzięki temu nie trzeba nosić plastikowej Karty, a większość spraw można załatwić z poziomu aplikacji, która jest dostępna bezpłatnie w sklepach AppStore i Google Play.

DLA KOGO?

W Polsce istnieją różne systemy kart miejskich i różne zasady korzystania z nich, włączając kryterium, kto w ogóle może otrzymać kartę. Jako Burmistrz Miasta Ustronia wydałem zarządzenie, którego nieodłączną częścią jest Regulamin Ustrońskiej Karty Mieszkańca i w nim jest stosowny zapis, mówiący o tym, kto może zostać użytkownikiem Ustrońskiej Karty

Mieszkańca. Są to: osoby zameldowane na pobyt stały w Ustroniu, osoby zameldowane na pobyt czasowy w Ustroniu, osoby bez zameldowania, rozliczające podatek dochodowy pod osób fizycznych oraz deklarujące w zeznaniu podatkowym, że ich miejscem zamieszkania jest Ustron, osoby przebywające w placówce opiekuńczo-wychowawczej w Ustroniu. Oczywiście Ustrońską Kartę Mieszkańca otrzyma każdy kto spełnia chociaż jeden z powyższych warunków, bez względu na wiek.

PRZEDSIĘBIORCO ZOSTAŃ PARTNEREM

Każdy przedsiębiorca może zostać Partnerem Programu Ustrońska Karta Mieszkańca, wystarczy że zapewni mieszkańcom Ustronia zniżki lub preferencyjny dostęp do swoich towarów lub usług. Zapraszamy do współpracy wszystkie firmy i instytucje, niezależnie od branży i wielkości. Przystąpienie do Programu jest bezpłatne, a współpraca jest oparta na zasadach dobrowolności i partnerstwa. Przystąpienie do programu zapewni firmom promocję, bo ich wizytówki będą umieszczone na stronie internetowej kartamieszkanca.ustron.pl i w innych materiałach promocyjnych. Miejsca, w których będzie można uzyskać zniżkę z Ustrońską Kartą Mieszkańca, zostaną oznaczone naklejką „Partner Programu Ustrońska Karta Mieszkańca”. Żeby zostać partnerem, wystarczy wypełnić formularz dostępny w Urzędzie Miasta Ustron lub na stronie www.kartamieszkanca.ustron.pl.

ZAPRASZAM DO KORZYSTANIA

Bardzo zależało mi na wdrożeniu Ustrońskiej Karty Mieszkańca od początku kadencji... Jak to się mówi: „Chcesz rozśmieszyć Pana Boga? Opowiedz mu o swoich planach”. Tak, to powiedzenie bardzo pasuje do mijającej kadencji i to nie tylko w przypadku Ustrońskiej Karty Mieszkańca. Za nami bezprecedensowe zdarzenia, niespodziewane komplikacje, wymuszone decyzje i elastyczność w zarządzaniu, ale Ustrońska Karta Mieszkańca już jest. Opiera się na stabilnym i rozwojowym systemie, daje bezpłatne parkingi, rabaty w miejskich instytucjach i, mam nadzieję, w szybko rosnącej liczbie prywatnych firm. Zapraszamy do korzystania.

Spisała: **Monika Niemiec**

Szczegóły na temat składania wniosków na stronie 2.



Burmistrz Przemysław Korcz z Ustrońską Kartą Mieszkańca, dzięki której będzie można m.in. bezpłatnie korzystać z parkingów miejskich przez 2 godziny dziennie. Fot. M. Niemiec

WSPOMNIENIE O KOCHANEJ ZUZI

Do Ojca wróć, boś pelen ran, a On opatrzy je, przebaczy winy niebios Pan, uzdrowi serce Twe (...) Do Ojca wróć!
William B. Collyer

I wróciła 4 lutego 2024 r. w Szpitalu Śląskim w Cieszynie. Jeszcze w grudniu starego roku, z gronem dawnych przyjaciół – współpracowników, planowaliśmy majowe spotkanie przy ul. Spółdzielczej z okazji 89 urodzin. Niestety jedna z groźnych chorób cywilizacyjnych, śmiertelnie przerwała nagle nasze wspa- niałe zamierzenia. Nie zbadane są wyroki boskie.

Śp. Zuzanna Kubica, z domu Knieżyk, urodziła się 8 maja 1935 r. w Nierodzimiu jako córka Jana Knieżyka i Zuzanny z domu Duda. Kiedy minął okres dorastania i młodości, a także doświadczeń II wojny światowej, wstąpiła w związek małżeński z Janem Kubicą i zamieszkała w jego domu rodzinnym w Ustroniu razem z teściową nazywaną „starką” oraz szwagierką Anną i jej mężem Emilem. W 1961 r. na świat przyszedł jej jedyny syn Stanisław, który żeniąc się ze swoją umiłowaną sympatią Kornelią, obdarował swoją mamę ukochanym wnukiem Arturem. Ze swoim mężem przeżyła zgodne i szczęśliwe 35 lat, wdową pozostała przez 31 lat. Los sprawił, iż przy ul. Spółdzielczej, w dobrym zdrowiu przeżyła 67 lat. Chociaż bardzo związała się z Ustroniem, kultywując tradycje rodzinne i stojąc na ich straży, na zawsze zachowała w sercu rodzinny Nierodzim i Bładnice.

Droga zawodowa zmarłej była bardzo długa i bogata. Zgodnie ze swoją profesją, jako ekonomistka, główna księgowa, urzędniczka państwowa i samorządowa, przepracowała prawie pół wieku. W latach 1955-72 była sekretarzem Gromadzkiej Rady Narodowej w Nierodzimiu, a następnie do 1975 r. pracowała w Powiatowej Radzie Narodowej w Cieszynie. Po zlikwidowaniu powiatów w 1975 r., zatrudniła się w ustronimskim Ratuszu, następnie w Przedsiębiorstwie Turystycznym „Czantoria”, aby później do 1990 r. pełnić funkcję głównej księgowej w Miejskim Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół przy miejscowym Urzędzie Miejskim. Do 1992 r. zajmowała się finansami w MOKATE Sp. z o.o., a do 2007 r. była na etacie Schroniska Młodzieżowego „Wiecha” w Jaszowcu. Już na emeryturze, przez jakiś czas, trudniła się budżetem w ustronimskim Miejskim Domu Spokojnej Starości.

Nie można nie wspomnieć o jej aktywnym życiu społecznym oraz sąsiedzkim, jak również o szerokim gronie przyjaciół i znajomych z różnych kręgów towarzyskich. Kiedy należała do władz w GRN w Nierodzimiu, brała czynny udział we wszystkich akcjach społecznych na rzecz szerokiego rozwoju tej późniejszej dzielnicy naszego miasta. W latach 80. XX wieku działała jako wolontariuszka w Komisji Finansowej Komitetu Organizacyjne-



Zdjęcie z archiwum rodzinnego. Od prawej Zuzanna Kubica, Grażyna Kubica-Heller z mężem Krzysztofem, Kornelia Kubica z mężem Stanisławem, Artur Kubica z żoną Aleksandrą Żulińską.

go Festiwalu Piosenki Czeskiej i Słowackiej. Środowisko oświatowe skupiało się wokół Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jako czynna członkini Stowarzyszenia Kobiet Ewangelickich przy Parafii Ewangelickiej miała wielu przyjaciół także w Radzie Parafialnej, z którymi utrzymywała stałe kontakty. Jej pasją były wycieczki turystyczno-krajoznawcze – krajowe i zagraniczne, przez co zwiedziła sporo uroczych zakątków świata, a tym samym poznawała nowych towarzyszy podróży. Wreszcie w jej kręgu obracali się dawni współpracownicy i działacze, z którymi miała do czynienia w dobie PRL-u. Nigdy o nich nie zapomniała i na bieżąco była z nimi w bliskich kontaktach. Dlatego nie bez przyczyny jej dawni szefowie najbardziej ją cenili ze wszystkich znajomych kobiet.

Z życia domowego warto podkreślić, iż w latach 2009-13 zaangażowała się w opiekę nad chorą szwagierką Anną, z którą przeżyła pod jednym dachem 56 lat. Zawsze była w pełnej gotowości do pomocy jako strzegąca tradycyjnych receptur ciocia czy to w pieczeniu wielkanocnego „murzina”, „buchtliczków”, czy też innych rodzinnych przysmaków. Będąc już emerytką, oprócz wielu codziennych zajęć, zawsze znalazła czas na swoje hobby i zainteresowania. Czytała książki, szczególnie te o podróżach, które ilustrowała podróżniczymi i przyrodniczymi programami telewizyjnymi. Nie rozstawała się przy tym ze swoim kieszonkowym atlasem geograficznym. Bardzo lubiła rozwiązywać krzyżówki i sudoku. Pomimo swoich lat, aktywnie korzystała z komunikatora „WhatsApp”, uczyła się chętnie nowych technologii internetowych, nigdy nie zastaniając się wiekiem lub zmęczeniem. Żywo interesowała się tematami związanymi nie tylko z Ustroniem, ale aktualną sytuacją polityczną w kraju. Bardzo przeżywała wszelkie spory elit rządzących. Często odbywała rozmowy telefoniczne z licznym gronem przyjaciół i znajomych, chcąc podzielić się swoim punktem widzenia czy wymienić poglądy. Dzięki tak aktywnej egzystencji, do końca była bardzo sprawna fizycznie i umysłowo. Z pełnym przekonaniem można nazwać ją kobietą kreatywną, empatyczną i nietuzinkową.

Najbliżsi bohaterki wspomnienia tak oto zdefiniowali jej rolę życiowe i społeczne, jakie zgotował dla niej los. Jako matki: Była super, będzie nam jej bardzo brakowało. Jako teściowej: Była cudowną kobietą, z której można było czerpać jak ze studni. Konkretna, wyrozumiała, mądra i kochana. Jako siostry i cioci: Zawsze była pomocą nie tylko w słowach, ale również w czynach, które były esencją jej życia. Jako babci: Była przykładem pracowitości. Udowadniała, iż w życiu warto być przyzwoitym. Często powtarzała, że życie jest zbyt piękne, aby nie było w wielkim porządku zorganizowane i zarządzane. Kiedy wnuk ożenił się ze swoją wybranką Aleksandrą, wytworzyła się między nimi szczególna więź. Nazywała ją „wnukową”, wprowadzając w świat śląsko-cieszyńskich zasad i obyczajów oraz przybliżając osobiste, rodzinne historie podczas „babskich” pogawędek przy koloczu i kawie. Sama mówiła wielokrotnie: Miałam szczęśliwe i pełne miłości życie. I taką zostanie zapamiętana.

Uroczystość żałobna odbyła się 7 lutego 2024 r. w Kościele Ewangelicko-Augsburskim. Zmarłą w pięknych słowach pożegnał proboszcz, ks. Dariusz Lerch. Oprawę muzyczną stanowił duet trębaczy Greniów z Brennej. Bardzo liczne grono ustronia-ków uczestniczących w pogrzebie odprowadziło śp. Zuzannę Kubicę na miejscowy cmentarz ewangelicki, aby oddać ostatni hołd jej pamięci. Spoczęła w rodzinnym grobie męża. Nigdy nie zapomnimy naszej kochanej Przyjaciółki, zawsze życzliwej, pomocnej, pogodnej, serdecznej, która przez całe swoje udane życie była darzona wielkim szacunkiem, a dziś pozostanie wzorem godnym do naśladowania dla następnych pokoleń. Niech smreczki pomiędzy Równicą i Czantorią szumią jej nasze ustronimskie pieśniczki, a ona niech odpoczywa w błogim spokoju, bowiem została wezwana przez naszego Stwórcę zgodnie ze słowami do Ojca wróć.

Elżbieta Sikora

Na podstawie informacji uzyskanych od syna Stanisława, synowej Kornelii i wnuka Artura.



NIE PALMY ŚMIECI!

Trwa kolejny sezon grzewczy, co wiąże się ze zwiększoną emisją do powietrza szkodliwych substancji pochodzących ze spalania paliw. Należy pamiętać, że jakość paliwa stosowanego do ogrzewania budynków przekłada się na stopień zanieczyszczenia powietrza w naszym mieście.

Dużym problemem, który wpływa na jakość powietrza, jest spalanie śmieci w paleniskach domowych – co jest niezrozumiałe w przypadku, gdy z nieruchomości zamieszkałych odbierane są odpady komunalne bez ograniczeń ilościowych.

Zanim wrzucimy do pieca: plastikową butelkę, oponę czy polakerowane drewno, zastanówmy się nad konsekwencjami takiego postępowania. Podczas spalania śmieci w domowych paleniskach emitowane są szkodliwe substancje tj. pyły powodujące zanieczyszczenie metalami ciężkimi, trujący tlenek węgla oraz tlenek azotu, który może powodować podrażnienia, a nawet uszkodzenia płuc. W dymie zawarty jest również dwutlenek siarki, chlorowodór, cyjanowodór oraz rakotwórcze dioksyny. Jednak spalanie odpadów w domowych warunkach, stwarza nie tylko zagrożenie zdrowotne, ale może być również bezpośrednią przyczyną pożarów i zaccadzeń.

Dlatego warto pamiętać, że podczas oddawania odpadów nie musimy ponosić dodatkowych opłat – są one odbierane w ramach uiszczanej opłaty za gospodarowanie odpadami. Natomiast zanieczyszczenia emitowane do powietrza wpływają na cały nasz organizm. Ich oddziaływanie nie jest widoczne i odczuwalne natychmiast, jednakże w dłuższej perspektywie mają znaczący wpływ na nasze zdrowie i mogą wpływać na powstawanie wielu chorób.

**Wydział Środowiska i Rolnictwa
Urzędu Miasta Ustroń**

Po naszymu...

Chłopi wyobczcie, chciolech sie strasznuć z wami spotkać, bo musicie mi jakosi pumóc. Mosz recht Paweł, serdeczny kamracie. Tyś mi dziepro łodewrzył łoczy, bo jo był tak zaślepióny, żech sie ani nie nazdoł, że już mi isto downo rogi rosnóm. Tóż posłóchejcie jako to było. W czworteł moja baba prziszła ze sprawunkami, a kupiła też ustróńskóm jako to mo dycki we zwyku i piyrso szkartuje gazete, a tak łod deski do deski czyto wieczorami. Ale podziwała sie na to moji zaproszyni do baru i po przeczytaniu jeszcze sie upewniła, czy to doista jo napisoł. Tóż prawiyem, że ni móm waszych numerów telefonów, nale tak sie shykrnymy. Uśmiychnyła sie i w podskokach zaczyła bigłować szumnóm ganc nowóm łoblyczke i radośnie se podśpiywowała. A jo fórt jeszcze sie nie nazdoł, co je grane.

Dziepro w pióntek jak zaczyła sie rychtować łod samego rana, to sie ji pytóm: „Kaž sie wybiyrosz?” Bo doista wyglóndala jak jako aktorka z Klanu czy Leśniczówki. A łóna prawi, że idzie na taki babski wieczór. „Do bab sie tak rychtujesz?” – prawiyem z niedowierzaniem. „Na toć. Dyć wiysz, że aji najlepsze kamratki nie zostawióm na człowieku suchej nitki. A niech mi zowiszczóm,

bo Hela i Tereska doprowdy ni majóm już takigo szyku jako jo”. Tóż poszelech do kónzumu po piwo, bo na trzyżwo nie umiolech tego łogarnóć. Spotkolech na ceście Hele i ta prawiła, że nie umawiała sie z mojom babóm, a Teresa leży nimocno. I co tu ło tym myśleć?

Już na śmiywku moja baba sie wybiyro, tóż pytóm: „Podwiyś Cie do Heli?” „Ale ni, pujdym piechty”, podziwała sie do zdradła i już ji nie było. A jo hónym sie łoblyk i idym za nióm, tak żeby sie nie nazdała. Na rynku wsiadła do taksówki, a jak kapke łodjechali, to jo do drugi. Jak żech podjechoł pod jednóm piramide, to ta już z jakimś fieszakym wchodziła do postrzodka. Kapke żech przistanył, aby mie nie zauważyła, a potom wložlech na sale. Rozglóndóm sie, a ci tańcowali na calego. Hónym wyszelech i nie wiedziotech co ło tym wszyckim myśleć. Po chodniku ku chałupie kupilech w żabce flaszke kwitu, tak mi to wszycko w głowie kotłowało, tóż ani żech sie nie nazdoł, a flaszka była próżno.

A ta puszczałsko łafirynda prziszła kole pótnocy do chałupy i cosi tam przeróndziła jako to fajnie było u kamratki. A jo nic, jako głupi. Tóż chłopi poradźcie co dali robić? Spotkóm sie w barze, a już nie bydym pisoł, bo to sie tak hónym po dziedzinie rozniósło, że roz po drugi kierysi mi rogi pokazuje, jakbych był piyrszy rogaty.

Pieter

BIBLIOTEKA POLECA

tel. 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)



Cecylia Kukuczka „Listy z pionowego świata”

Autobiograficzna książka żony Jerzego Kukuczki, najwybitniejszego polskiego himalaisty, drugiego zdobywcy Korony Himalajów, który zginął w 1989 roku na Lhotse. Opowieść o drugiej, prywatnej stronie himalaizmu, o czekaniu, powrotach, codzienności, czułości i trosce. Ale też o poszukiwaniu odpowiedzi na pytania: kim był człowiek, którego się kochało i nie znano jednocześnie? Na czym polega ta druga miłość, która go pochłonęła i zabrała?

J.M. Coetzee „Polak”

Kameralna, subtelna opowieść o dwojgu samotnych ludzi. Spotykają się w Barcelonie – polski pianista i hiszpańska mecenaska sztuki. Powoli rozkwitająca znajomość zmienia się w zderzenie żywiołów. John Maxwell Coetzee to jeden z najwybitniejszych pisarzy południowoafrykańskich, laureat Nagrody Nobla z 2003 roku.



Wypożyczalnia dla Dorosłych: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 8.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Oddział dla Dzieci: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 11.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Otwarta dla użytkowników jest też Czytelnia (w ograniczonym zakresie) w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci.



POMAGANIE W GACIACH

– Można to tak robić, żeby czerpać korzyści z tego zimna i żeby nikomu się krzywda nie działa – twierdzi Sebastian Tryka – pomysłodawca akcji wchodzenia na Czantorię w skąpym stroju. I są to święte słowa. Nie brakuje wariatów, którzy zimą ruszają w góry nieprzygotowani i nieodpowiednio ubrani. Członek skoczowskich Morsów postanowił pokazać, że wysokościowe morsowanie wędrowne może być robione z głową i na dodatek w szczytnym celu, jednak powodzenie akcji przeszło chyba najśmielsze oczekiwania organizatorów. W piątej edycji Zimowego Wejścia na Czantorię w krótkich gaciach, która miała miejsce 24 lutego, wzięło udział co najmniej 1500 osób, bo tyle rozdano medali. Uczestnicy szli

pomysłowo poprzebierani, jedni bardziej, inni mniej rozebrani, jeden pan niemal nagi. Niektórzy boso, a jedna pani całą trasę pokonała w szpilkach. Można też było normalnie w dresie i w gaciach założonych na wierzch, w bluzie, w kurtce, czapce i rękawiczkach. Byle się dobrze bawić, a na górze wrzucić pieniądze do puszek albo wesprzeć jakoś inaczej – kupić gadzety pomocowe czy pyszne ciasto, upieczone przez panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Kisielowie.

W wydarzeniu wzięli udział ludzie z całej Polski, pomagając Jackowi Jakubowskiemu, mieszkańcowi gminy Goleszów, który pracował jako kierowca ciężarówki i przez 35 lat służył w podziale bojowym jako dowódca oraz kierowca w OSP Ki-

sielów. W sierpniu 2022 r. zdiagnozowano u niego nowotwór złośliwy – mięsak w lewej łydce. Od tego czasu przeszedł kilka cykli chemioterapii, radioterapii i operacji. Niestety wyniki były złe, doszło do przerzutów i trzeba było amputować nogę w udzie. Zebrane środki – ponad 30 tys. zł przekazane będą na zakup protezy nogi oraz rehabilitację i dalsze leczenie.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęła wójt Goleszowa Sylwia Cieślak, starosta cieszyński Mieczysław Szczurek i burmistrz Ustronia Przemysław Korcz, który wszedł razem z innymi na Czantorię oczywiście w krótkich gaciach. W organizację włączyło się wielu sponsorów, osób prywatnych i strażaków. A skoro mowa o pomaganiu, to nie mogło zabraknąć ustroniaków. Było ich sporo i w tym tłumie raczej nie udało mi się wypatrzeć i uwiecznić wszystkich. **Monika Niemiec**





KOLEJNY SUKCES

Bal Szkoły Podstawowej numer 2 w Ustroniu w tym roku odbył się 27 stycznia i podobnie jak zeszłoroczny bal został zorganizowany w jednym z najpiękniejszych lokalizacji w Ustroniu – w Dworze Skibówki.

Cel balu, jak co roku, był charytatywny, a zebrane pieniądze zostaną przekazane na najpilniejsze potrzeby 500 dzieci uczących się w ustronńskiej klimatycznej „Dwójce”. Nie był to jednak jedyny cel, ponieważ organizatorom zależało także na integracji naszej szkolnej społeczności i dobrej zabawie.

Bal okazał się sukcesem przede wszystkim dzięki wspaniałym gościom. Zimowa aura na szczycie Równicy, niesamowity klimat zimowej nocy wprowadził wszystkich w doskonały nastrój co już od początku zapowiadało, iż wieczór będzie udany. O kubki smakowe gości zadbał najlepszy kucharze Dworu Skibówki, a o komfort doświadczeni kelnerzy. Oczywiście smaczne posiłki to nie wszystko, ważna jest również atmosfera i tu na wysokości zadania stanął DJ Piotr, który zadbał o oprawę muzyczną. Goście na parkiecie bawili się niemal do białego rana.

Nie da się jednak ukryć, iż patronami sukcesu „Bal Dwójki” są przede wszystkim wspaniali sponsorzy. Organizatorom udało się zebrać dla dzieci prawie 12 tys. złotych. Każdy z zaproszonych gości wziął udział w loterii fantowej, w której mógł wygrać bardzo różnorodne atrakcyjne nagrody. Prowadzone przez panów: Artura, Tadeusza i Dariusza aukcje nie tylko przyniosły gościom ogromne emocje, ale także zamierzony sukces. Licytowane były między innymi dwa piękne obrazy ofiarowane przez Galerię Sztuki Współczesnej „Na Gojach” Skradły one serca wszystkich bawiących się na balu gości i okazały się hitem licytacji.

Aż 130 róż ofiarowanych przez kwaciarnię Stokrotka przyniosły obdarowanym przez swoich partnerów Paniom

wspaniałe nagrody w postaci voucherów m.in. na zabiegi SPA czy romantyczne kolacje w ustronńskich restauracjach, wśród nagród były także bilety do parków wodnych, zestawy kosmetyków premium, a nawet zestaw profesjonalnych garnków. Oczywiście jak co roku jedną z nagród był również wymieniony czekoladowy – wiśniowy tort ofiarowany przez Dorotę Poppek. Wspólna praca, zaangażowanie rodziców, darczyńców, dobre serca ludzi sprawiły, że dzieci otrzymają ogromne wsparcie, niezbędne do rozwijania ich talentów i umiejętności. Wszak każdy najmniejszy gest i dar jest bezcenny i pomaga wzrastać młodemu pokoleniu. To niezwykle budujące, iż tak wiele firm naszego regionu okazuje dzieciom serce i wsparcie.

Rada Rodziców Klimatycznej Szkoły Podstawowej nr 2 w Ustroniu w tym miejscu chce serdecznie podziękować wszystkim Darczyńcom i Przyjaciołom, którzy co roku wspierają inicjatywę Balu Rodzicielskiego. Sponsorami naszego

balu byli: Dwór Skibówki, Galeria „Na Gojach” K. Heczko, Hotel Gołębiowski, Hotel Crystal Mountain, Beauty Clinic, Kwaciarnia Stokrotka, Karczma Wrzos, Hotel Jaskółka, Dorota Poppek, Restauracja Kącik Zbójnicki, Pracownia Fryzur Anna Greń, Firma RM Gastro, Leśny Park Niespodzianek, Kolej Linowa Czantoria, Zabawki Pilch, Stacja Narciarska Skolnity, Szpital Reumatologiczny, Firma Gresan, SMAJDI STUDIO, Nadleśnictwo Ustroń, Ula Walczyško, Willa Koba, Esprit, Medical Spa Uzdrowisko Ustroń Pelo Kosmetyki, Venetto Cafe, Salon Bonsai, Restauracja Bahus, Restauracja u Nepalczyka, Drozd Katering, Restauracja Lotos, Perła Beskidu, Figle Migle, Papierniczy Świat, Butik Garderoba, Ustronianka, Art Chem, Laserwood, AP Polska, Salon Fryzjerski „ELLA”, AP Service, Ustronianka, Turlu Tutu, Restauracja Oliwka, Stacja Fitness, Kwaciarnia Konwalia, Kwaciarnia Floris.

Podziękowania złożone zostają także wszystkim rodzicom, którzy wsparli inicjatywę „Bal bez Balu”, upiekli, jak zawsze pyszne, ciasta, zaangażowali się w przygotowanie fantów na loterię, szukali sponsorów i wspierali organizatorów radą i dobrym słowem. Organizatorzy dziękują za pomoc oraz liczą na tak ogromne wsparcie i w przyszłym roku!

Rada Rodziców SP2





W debacie wzięli udział: Jarosław Gwizdak, Patrycja Szczechła i Anna Suchanek.

ŻYJEMY WE WŁASNYCH BAŃKACH

W piątkowe popołudnie 23 lutego do czytelnicy biblioteki przyszły osobami, które zainteresowane są tematem polskiej praworządności. W debacie zorganizowanej przez stowarzyszenie *RozwijajMy Ustroń* wzięli udział Jarosław Gwizdak, współautor książki „Umówmy się na Polskę”, Anna Suchanek, radna powiatowa oraz psycholożka Patrycja Szczechła.

O praworządności w naszym kraju od kilku lat mówi się sporo. Dla mediów jest to bardzo nośny temat. Problem w tym, że ten termin rozumieją inaczej dwie strony sporu politycznego. W konsekwencji nasz naród jest obecnie bardzo podzielony. Zdaje się, że sami możemy być zagubieni w trwającej nadal wojnie polsko-polskiej, dlatego na zaproszenie do udziału w spotkaniu pn. *Praworządność. Czy to mnie w ogóle dotyczy?* odpowiedzieli Ci, którzy chcą zrozumieć istotę problemu.

Moderatorem dyskusji był Michał Kubok, prezes stowarzyszenia *RozwijajMy*

Ustroń, z zawodu prawnik. Po przywitaniu wszystkich zebranych oddał głos gościowi specjalnemu, Jarosławowi Gwizdakowi.

– Nie jestem sędzią od 2019 roku. Zrezygnowałem z tej funkcji, ponieważ przez wiele lat biłem głową w mur. Chciałem sądów pozbawionych biurokracji i zinfornatyzowanych, a przede wszystkim zabiegałem o wprowadzenie języka prawniczego zrozumiałego dla wszystkich. Poza tym byłem już psychicznie wypalony. Codziennie zajmowałem się sporami sądząc w sprawach cywilnych. To były zwyczajne ludzkie problemy. Do pracy

w tej instytucji już nigdy nie wrócę – powiedział prelegent.

W 2017 roku, jeszcze jako sędzia, był gościem Akademii Sztuk Pięknych podczas Przystanku Woodstock. Gwizdak jest też pisarzem, a w ostatnim czasie dał się poznać jako współautor książki „Umówmy się na Polskę”, która stanowi pracę zbiorową 28 ekspertów i ekspertek Stowarzyszenia Inkubator Umowy Społecznej. Publikacja, która wydana została w zeszłym roku, ma być zaproszeniem do nowego sposobu myślenia o przyszłości naszego kraju, który zdoła pomieścić wszystkich.

W czasie rozmowy każdy z mówców przedstawił swoje rozumienie słowa „praworządność”. Dla psycholożki Patrycji Szczechli to świadome społeczeństwo. Radna Anna Suchanek tłumaczyła, że od dziecka wychowywana była w poczuciu obowiązku działania w zgodzie z literą prawa. Dla Jerzego Gwizdaka to prze-



Spotkanie moderował Michał Kubok, prezes stowarzyszenia *RozwijajMy Ustroń*.



Wydarzenie odbyło się w bibliotece a uczestniczyły w nim osoby, które chciały dowiedzieć się czegoś więcej o praworządności.

de wszystkim sprawnie działające sądy w dynamicznym świecie, który nas otacza.

Wiele uwagi poświęcono młodzieży. Pojawiły się tu dwa stanowiska. Panie stwierdziły, opierając się na własnych doświadczeniach w pracy, że młodzi ludzie niechętnie chcą brać udział w wyborach, ale za to dzielą innych ze względu na inne postrzeganie świata. Piłeczkę odbił ojciec dwójki dzieci, który stwierdził, że obecni licealiści czy studenci są wspaniali. Są bardzo tolerancyjni, otwarci na dyskusję i starają się rozumieć otaczającą ich rzeczywistość, dlatego nie ma obaw o przyszłość.

Smutnym wnioskiem było także przyznanie się, że żyjemy w swoich bańkach, które w szczególności stworzyły media. W konsekwencji ciężko nam poznać i zrozumieć inne sposoby myślenia, co umożliwia wejście w rzeczową dyskusję. Jest to bardzo widoczny problem we współczesnej Polsce, który zatruwa nawet rodziny. Tutaj trzeba głębokich zmian w myśleniu. Najlepiej zacząć od siebie.

Tekst i foto: **Mateusz Bieleś**

KWIATY NA ZDROWIE

Kto raz przybył na spotkanie Klubu Zdrowia prowadzonego przez ustroniankę Joannę Smyk przy współpracy z Chrześcijańską Służbą Charytatywną i Urzędem Miasta, ten najczęściej zostaje stałym uczestnikiem tych ciekawych i pouczających akcji prozdrowotnych. Odbývają się one co miesiąc w drugi wtorek o 17.00 w miejskiej bibliotece. Ostatnie spotkanie na temat „Jadalne kwiaty i ich właściwości lecznicze” odbyło się 13 lutego, a prelegentką była Oliwia Smyk studentka Zielarstwa i Fitoterapii w Bydgoszczy oraz pasjonatka zdrowego stylu życia. Kwiaty są najpiękniejszym wytworem natury, więc wzbudzają podziw i zainteresowanie, a niegdyś ich właściwości lecznicze były powszechnie znane, lecz dziś nieco zapomniane znów wracają do łask.

Prelegentka omówiła zarówno popularne kwiaty, które rosną powszechnie wokół nas i zapoczątkowują wiosnę jak mniszek lekarski czy pierwiosnek, a że mają wszechstronne właściwości przeciwwzapalne, odtruwające i wzmacniające, więc warto po nie sięgać, wykorzystując ziele w formie odwaru, czy świeżej rośliny. Natomiast kwiat forsycji, który cieszy nas już na przedwiośniu też można wykorzystywać na różne schorzenia m.in. wątroby i oczu, a to działanie nie jest raczej znane.



Klub Zdrowia ma zawsze spore grono uczestników, bo zajęcia są interesujące, a atmosfera niemal rodzinna.
Fot. L. Szkaradnik

Trudno byłoby na łamach naszego tygodnika wymieniać wszystkie prozdrowotne walory wymienionych przez prelegentkę ziół – kwiatów, co zainteresowani mogą znaleźć w licznych poradnikach, wspomnę tylko, że na spotkaniu zostały wymienione właściwości kwiatostanów lipy, wiązówki błotnej, nasturcji, fiołka, kocanki piaskowej i wierzby, a możliwości spożytkowania ziół jest przecież o wiele więcej.

Znawczyni tematu podała również przykładowy przepis na sałatkę z burakiem i nasturcją (2 upieczone buraki, 2 garście rozszponki, 2 dojrzałe morele lub 1 brzoskwinia, ½ szklanki prażonych orzechów włoskich, 2 awokado, 15 listków nasturcji, 6 kwiatów nasturcji i sos według upodobania).

Wprowadzenie kwiatów jadalnych do naszego menu w postaci sałatek, deserów lub napojów i ich spożywanie wynika z ich bogatych walorów smakowych, dietetycznych i prozdrowotnych. Wyniki wielu badań naukowych na całym świecie wskazują na to, że kwiaty jadalne posiadają też wiele właściwości o działaniu leczniczym.

Spotkanie jak zwykle zakończono wegetariańskim poczęstunkiem, czyli pastą z soi i kulkami macy (z orzechów, suszonych owoców, nasion, pestek i kakao) oraz możliwością zbadania poziomu ciśnienia, cukru we krwi i nasycenia O₂ i zainteresowania się literaturą prozdrowotną, a zatem czekamy na kolejne propozycje.

Lidia Szkaradnik

CAMINO OZNACZA DROGĘ

23 lutego w Muzeum Ustronkim odbyła się prelekcja Jerzego Franka pt. „Moje Camino. Odkrywanie nie tylko siebie”, zorganizowana przez Ustronki Klub Ekologiczny. Mieszkający w Dziegielowie Jerzy Franek, w 2023 roku odbył samotną podróż szlakiem pielgrzymkowym św. Jakuba. Droga ta oznaczona jest muszlą św. Jakuba, która jest symbolem pielgrzymów, oraz żółtymi strzałkami.

Swoją podróż Jerzy Franek rozpoczął we Francji, w Lourdes, a następnie pokonując ponad 800 km przeszedł przez wiele krain przyrodniczo-geograficznych o zróżnicowanym klimacie, aby dotrzeć do katedry w Santiago de Compostela w Galicji, w północno-zachodniej Hiszpanii. Prelegent opowiadał o podjęciu decyzji wyruszenia w podróż, o trudach, jakie go spotkały, o przeżyciach duchowych, o osobach spotkanych na szlaku, o śmiesznych sytuacjach, ciekawych miejscach,

a także o trudach fizycznych, o walce z samym sobą, gdy pogoda nie dopisywała lub gdy nogi odmawiały posłuszeństwa. Pan Jerzy codziennie pokonywał od 15 do 30 km, spał w wieloosobowych salach w hostelach przeznaczonych dla pielgrzymów, gdzie nocleg kosztuje około 10 euro lub czasami co łaska. Jadał posiłki z osobami z całego świata, rozmawiał z nimi, chociaż jak sam przyznał nie zna porządnie żadnego języka obcego. Do tych

rozmów przydał się tłumacz w telefonie. Opowieść wzbogacona była licznymi zdjęciami.

Jerzy Franek opowiadał tak ciekawie, że po dwóch godzinach spotkania okazało się, że „dotarł” dopiero do połowy swej podróży, dlatego też za zgodą wszystkich obecnych zdecydowano o zakończeniu spotkania i zorganizowaniu drugiej części. O terminie poinformujemy w Gazecie Ustronkiej.

Katarzyna Waliczek



Fot. K. Waliczek



Obrazy prowadzi przewodniczący Rady Miasta Ustroń Marcin Janik.

ZACHĘCAM DO UDZIAŁU

(cd. ze str. 1)

w Chrześcijańskim Stowarzyszeniu Ekumenicznym, w którym działałem, a przez jakiś czas byłem jego przewodniczącym. Czułem potrzebę rozwijania się i dobrze rozumiałem się z zespołem Stowarzyszenia Projekt Ustroń, z którego wyłonil się komitet wyborczy w 2018 roku. Pan burmistrz Przemysław Korcz i pozostali kandydaci, a później radni, mieli spójną wizję miasta, jego zrównoważonego rozwoju i dołączyłem do tego komitetu. Mieszkańcy powierzyli mi mandat i przez cały czas trwania kadencji starałem się pokazać, że jestem godny ich zaufania.

Czy sprawy proste do załatwienia z punktu widzenia mieszkańca, okazały się znacznie bardziej skomplikowane, gdy został Pan radnym?

Dopiero, gdy człowiek znajdzie się po drugiej stronie, przekonuje się, że nie jest łatwo zrealizować wszystkie oczekiwania mieszkańców. Mimo, że byłem bardzo dobrze przygotowany do pracy w samorządzie, zaskoczyło mnie dużo ograniczeń, a tym podstawowym są finanse, dyscyplina wydatków publicznych, kwestie własnościowe. Patrząc jednak ze swojego podwórka, czyli z dzielnicy Zawodzie, muszę powiedzieć, że mój program wyborczy, który przygotowałem wspólnie z mieszkańcami w 2018 roku, był rozsądny, właśnie zrównoważony i tak przygotowany, żeby można go było zrealizować. I został zrealizowany, nawet z dużą nawiązką. Były takie punkty, które nie zostały wykonane dokładnie tak, jak je zaplanowano, ale zostały zrobione w innej formie.

Trochę Pan ryzykował nie obiecując gruszek na wierzbie. Populistyczne wizje tego, czego ja nie zrobię w tym mieście, czasem padają na podatny grunt.

Żeby skonstruować program dostosowany stricte do potrzeb, rozmawiałem z bardzo wieloma mieszkańcami i zawsze w tych rozmowach zaznaczałem, że nie będę obiecywał rzeczy, co do których mam wątpliwości, czy uda się je zrobić. Jest wprawdzie powiedzenie, że obiecać, nie grzech, ale nie jest ono moim

hasłem przewodnim. Od początku uczciwie stawiałem sprawę i mówiłem tylko o tych sprawach, o których wiedziałem, że są w zasięgu możliwości miasta. Program wyborczy to jest moja umowa z mieszkańcami. Ja mówię, co zrobię, a oni dają mi mandat zaufania. Uważam, że program powinien być bardzo dobrze przedyskutowany z mieszkańcami i nie można wykraczać poza granice rozsądku. Moim zdaniem ważne jest, żeby radny, gospodarz, polityk, umiał na koniec kadencji spotkać się z wyborcami, spojrzeć im w oczy, rozliczyć się i zdać relację z tego, co się zrobiło, wytłumaczyć okoliczności, jeśli coś nie zostało zrobione.

Pelni Pan funkcję przewodniczącego Rady Miasta Ustroń i wiąże się z tym sporo dodatkowych obowiązków, więc można by się obawiać, że nie wystarczy Panu czasu na sprawy swojej dzielnicy.

Rzeczywiście jako przewodniczący miałem sporo spraw formalno-administracyjno-prawnych, związanych z przygotowaniem dokumentów, sesji, komisji. To też zależy od stopnia zaangażowania osobistego, ja uważam, że jako przewodniczący powinienem się angażować w najwyższym możliwym stopniu w sprawy miasta. Mimo to praca przewodniczącego Rady Miasta Ustroń nie mogła się odbijać negatywnie na moich zobowiązaniach wobec mieszkańców Zawodzia. Patrząc na wszystkie statystyki, Zawodzie w tej kadencji było pod każdym względem, jeśli by patrzeć na różne działy inwestycyjne, potraktowane priorytetowo. Bardzo dużo inwestycji zostało wykonanych na Zawodziu. Mogę powiedzieć, że, pod względem wydatkowanych środków, dla Zawodzia była to najlepsza kadencja po 1990 roku.

Może więc było odwrotnie i jako przewodniczący miał Pan lepszą pozycję negocjacyjną w forsowaniu spraw swojej dzielnicy?

Myślę, że nie. Stało się to wszystko dzięki temu, że mamy radnych, z którymi dobrze się współpracuje, którzy są kompetentni, rozsądni i skorzystało na tym nie tylko Zawodzie, ale i całe miasto. Oczywiście kluczowa jest rola i podejście burmistrza.

Wymieńmy zatem najważniejsze inwestycje, które zostały zrealizowane na Zawodziu.

Jak już mówiłem chodzi o każdą dziedzinę funkcjonowania dzielnicy – nowe nawierzchnie drogowe, nakładki asfaltowe, oświetlenie, kanalizacja, wodociągi, wszystko to działo się w tej kadencji na Zawodziu. Zrealizowaliśmy kompleksową modernizację dolnego odcinka ul. Źródlanej z chodnikiem dla pieszych i kanalizacją deszczową dla modernizowanego odcinka oraz dróg i ulic bocznych (wartość zadania ponad 3 mln). Zwiększyliśmy atrakcyjność Zawodzia przez modernizację istniejącej sieci dróg i szlaków spacerowych. Ułożyliśmy nakładki asfaltowe na ulicach: Źródlanej (skrzyżowanie z Leśną), Uzdrowskiej, Liściastej (element odwodnienia, nawierzchnia asfaltowa), remont ulicy Skalica na odcinku 1200 metrów za 1,3 mln. W dzielnicy zamontowano tablice z numerami, lustra, zakratowano rów, postawiono tablice informacyjne, oznakowano szlak na Równicę, przygotowano tablice edukacyjne przy Źródle Karola, znaki drogowe, wykonano mijankę, a także zainstalowano nowe mostki nad potokiem Gościradowiec. Kontynuowaliśmy modernizację i przebudowę ul. Szpitalnej (II i III etap). Wybudowano tzw. centrum przesiadkowe z nowoczesnymi toaletami i wypożyczalnią rowerów elektrycznych. Poprawiliśmy istniejącą infrastrukturę drogową, głównie pod kątem zabezpieczenia przed wodami opadowymi między innymi gruntowna modernizacja odcinka kanalizacji burzowej na ulicy Sanatoryjnej za prawie 120 tys. zł. Na ulicy Sanatoryjnej w roku 2020 powstało nowe oświetlenie uliczne, to 28 opraw i 25 nowych słupów na odcinku 1200 metrów. Oświetliliśmy mosty na ul. Kuźnicznej i Grażyńskiego. Na całym Zawodziu wymieniono ponadto 85 opraw sodowych na oprawy LED (w latach 2020-2022 w sumie w Ustroniu wymieniono 347 opraw). Utrzymaliśmy status dzielnicy uzdrowskiej poprzez rzetelną współpracę z przedsiębiorstwami uzdrowskimi, która polegała na wspieraniu działań promocyjnych oraz inwestycji poprawiających infrastrukturę uzdrowską i miało to niewątpliwie wpływ na zapowiadaną rozbudowę Uzdrowiska Ustroń. Przeprowadziliśmy również prace przy budowie kanalizacji przy ul. Solidarności, w rejonie Szpitalnej za prawie pół miliona złotych zmodernizowano nieszczelną kanalizację sanitarną, na odcinku pół kilometra powstało 18 studni. Powstał pierwszy plac zabaw dla dzieci. Pragnę zwrócić uwagę, że inwestycji na Zawodziu, patrząc na skalę całego miasta, było więcej

niż w innych dzielnicach. Wiele zadań zostało sfinansowanych ze środków zewnętrznych – tu też Zawodzie w czołówce. Ten ogrom inwestycji to także zasługa Zarządu Osiedla, który działał na Zawodzie do 2018 roku pod przewodnictwem obecnego przewodniczącego Rady Seniorów Miasta Ustronia Pana Pawła Mitręgi. Pan Mitręga wspólnie z innymi mieszkańcami działał w bardzo profesjonalny sposób: pomysł, cel, koncepcja, projekt i realizacja, a przede wszystkim kulturalna, rzeczowa współpraca z Burmistrzem Miasta. To dzięki tym ludziom mamy zmodernizowaną Źródlaną, Szpitalną z deptakiem, ścieżką rowerową, oświetleniem, parkingami, oświetlenie na ulicy Sanatoryjnej i wiele innych drobniejszych inwestycji.

Czego nie udało się zrobić?

Chodnika pomiędzy ul. Źródlaną i Radosną, chociaż i tam poczyniono pewne prace i można dziś przejść tzw. „suchą stopą”. Nie udało się też udroźnić dla ruchu pieszego i rowerów drogi wzdłuż prawego brzegu rzeki Wisły, od mostu na ulicy Grażyńskiego do mostu na ulicy Kuźnicznej w zamian za drogę rowerową wzdłuż ulicy Sportowej, czyli po prostu na drugim brzegu Wisły. Nie powstał chodnik dla pieszych wzdłuż ul. Zdrojowej. Jako miasto jesteśmy bezradni wobec postępującej degradacji Jaszowca jako przestrzeni wypoczynkowej. Mimo zaangażowania miasta, nie pojawili się inwestorzy. Słabsze było w tej kadencji dofinansowanie organizacji pozarządowych, nie powstała rada/klub przedsiębiorców. Niestety wciąż w mieście występują bariery dla osób z niepełnosprawnościami i nieuregulowana jest do dziś sprawa ul. Nadrzecznej, na którą stale skarżą się mieszkańcy. W najbliższym roku na tę ulicę przedłożony zostanie monitoring miejski. Obiecuję, że w przyszłej kadencji nastąpi kompleksowa modernizacja ulicy Nadrzecznej i terenów wzdłuż Wisły. Powstanie rzetelnie przygotowana koncepcja zagospodarowania prawego nadbrzeża Wisły z partycypacją społeczną, od której będzie zależny projekt, a następnie przystąpimy do prac modernizacyjnych podzielonych na etapy. Myślę, że do końca 2028 całość terenu będzie przystosowana do obsługi licznych turystów, a wdrożone rozwiązania zapewnią mieszkańcom komfort i bezpieczeństwo nawet w szczytach sezonu. Natomiast już wkrótce będzie realizowany nowy parking przy Alei Legionów na Brzegach, który pozytywnie wpłynie na sytuację panującą na ulicy Nadrzecznej. To co mnie cieszy na sam koniec kadencji, to przystąpienie do opracowania planu zagospodarowania Zawodzia Dolnego. W najbliższym czasie zorganizuję spotkanie z mieszkańcami, aby zastanowić się nad wspólnymi wytycznymi do planu. Mam nadzieję, że zakończą się problemy z budownictwem wielorodzinnym, z dojazdami do posesji, w planie można rozwiązać zagadnienia eksploatacji ulicy Liściastej. W najbliższych miesiącach rozpoczyna się prace na ulicy Sanatoryjnej, która za kwotę prawie 5 mln zostanie kompleksowo wyremontowana i dołączy do grupy najlepszych jakościowo dróg w Ustroniu, których w tej kadencji znacznie przybyło – Bładnicka, Lipowska, Lipowa, Fabryczna, Cieszyńska, Szpitalna, Źródlaną, Skalica. Ta kadencja to także inwestycje, które od lat były oczekiwane przez mieszkańców – skrzyżowanie Katowickiej z Dominikańską, utwardzone pobocze na Skoczowskiej, staw kajakowy, który stanie się, jak przed laty, atrakcją miasta, tężnia solankowa no i kilkumilionowe inwestycje modernizujące oczyszczalnię ścieków. Kolejne lata będą związane z modernizacją i uszczelnianiem kanalizacji sanitarnej, trzeba się zmierzyć z likwidacją kotłowni węglowej przy ulicy Sportowej.

Wróć jeszcze do Pana funkcji przewodniczącego. Został Pan rzucony na głęboką wodę, pierwsza kadencja w Radzie i już taka odpowiedzialna funkcja. Czy w Pana opinii, sprawdził się Pan?

Wolę być rzucony na głęboką wodę niż mieć czas do namysłu, obserwacji, przygotowania. Znam siebie i myślę, że gdybym przez tę kadencję stał z boku, obserwując, co się dzieje, z czym wiąże się ta funkcja, to nie wiem, czy kiedykolwiek potem, gdybym miał okazję, to zdecydowałbym się na to. Cieszę się, że tak się stało, bo pełnienie funkcji przewodniczącego Rady Miasta Ustronia to był dla mnie zaszczyt, bardzo ciekawe doświadczenie i życiowa nauka. Uważam, że się sprawdziłem na tym stanowisku, a świadectwem tego jest m.in. odbieranie mojej osoby i mojej działalności na zewnątrz, czyli przez społeczność samorządową, środowisko związane z najważniejszym pismem samorządu terytorialnego „Wspólnota” (gdzie były publikowane moje artykuły),

jestem zapraszany jako prelegent na różne konferencje, moje doświadczenia w pracy w samorządzie gminnym Ustronia są cenne dla słuchaczy m.in. na takich prestiżowych wydarzeniach jak Samorządowe Forum Kapitału i Finansów. Funkcja przewodniczącego pozwoliła mi na liczne znajomości z samorządowcami z całej Polski, często rozmawiamy na wiele tematów, porównujemy orzecznictwo nadzorcze, staramy się wzajemnie podpowiadać różne rozwiązania.

Ostatnie lata to też czas, w którym mogłem się wiele nauczyć, także pokory, szacunku do historii, minionych lat i ludzi, którzy swoją postawą i bohaterstwem zbudowali społeczeństwo Ustronia. Mogłem osobiście poznać Jana Gomolę i spisać opowiadaną przez niego historię życia, wielką lekcję życia dał mi Jan Podzórski. Wracając do Zarządu Osiedla Zawodzie kadencji, która upłynęła w 2018 roku, wspomnę członków zarządu tamtego okresu, których już niestety nie ma wśród nas – Pana Tomasza Welsynga oraz Pana Andrzeja Tomiczka – to byli wspaniali, wartościowi mieszkańcy Zawodzia. Minione lata to także smutne pożegnania byłych radnych Pana Adolfa Cieślara i Pana Henryka Gasia. Do dziś trudno mi się pogodzić z przedwczesną śmiercią Pana Piotra Juraszka – pogodnego, miłego człowieka, który m.in. odkrył dla wielu czasowiczów Źródło Karola. Z zalem wspominam radnego wojewódzkiego Andrzeja Molina. Pan Andrzej tak wiele pomógł Ustroniowi w ważnych sprawach. Mogłem zawsze na niego liczyć, na poradę, na podpowiedź. Pustkę w sercu na zawsze pozostawi strata wielkiego człowieka księdza Piotra Wowrego, który osierocił nas wszystkich, a my wciąż pytamy dlaczego?

Dziś zupełnie inaczej patrzę na Ustron dzięki przekazanej wiedzy i doświadczeniu Pani Elżbiety Sikory, Pana Karola Brudnego, Pana Tadeusza Dytka, Pana Kazimierza Cisowskiego i wielu innych fantastycznych mieszkańców, na których mogę zawsze liczyć, którzy mnie wspierają, jak trzeba to i zwrócą uwagę, co czasami, przyznaję, zaboli. Oczywiście wsparcie rodziny – rodziców i dzieci jest bezcenne.

Jednak Rada Miasta Ustron tej kadencji była też źle postrzegana na zewnątrz z powodu konfliktów pomiędzy radnymi, w które Pan również się zaangażował.

W samorządzie najważniejsza jest współpraca i dialog. Niezwykle istotne jest porozumienie pomiędzy organami samorządowymi, czyli radą miasta a burmistrzem, ale również pomiędzy radnymi. W tej kadencji znakomicie współpracowało się z większością radnych, co więcej, ta grupa cały czas się powiększała. Niektórym zależało, żeby pokazywać mnie w złym świetle jako człowieka dalekiego od kompromisów, życie pokazuje jednak inaczej. Ponad pięć lat temu miałem poczucie, że mogę liczyć na sześciu radnych, dziś mogę zaufać dziesięciu, a co nas łączy? Wspólna wizja Ustronia? Nie. Podobna wizja społeczno-ekonomiczna? Nie. Łączy nas chęć służby mieszkańcom i dlatego umiemy się porozumieć, prowadzić dialog, szukać dróg rozwiązania problemów. Nie było i nie ma mojej zgody na pewne zachowania i stąd stanowcze reakcje. Niestety mój sprzeciw został wykorzystany przeciwko mnie w populistycznych wystąpieniach i przedstawiany jako atak.

Czy powinien Pan jako przewodniczący Rady Miasta w ogóle dopuszczać radnego do głosowania w sprawie planu zagospodarowania przestrzennego Jaszowca, który dotyczy jego interesu prawnego?

(cd. na str. 14)



Marcin Janik jest prezesem Stowarzyszenia Projekt USTRON.

ZACHĘCAM DO UDZIAŁU

(cd. ze str. 13)

Jako przewodniczący nie mam takich kompetencji, żeby komuś odmówić udziału w głosowaniu. O tym decyduje sumienie konkretnego radnego. Ustawa o samorządzie gminnym mówi, że radny nie może głosować nad uchwałą, która dotyczy jego interesu prawnego, i nie jest tu istotne, czy jest za, przeciw czy się wstrzymuje. Gdyby komuś zależało, to mógłby zakwestionować uchwałę ze względu na powyższy problem. Jest to sprawa dość skomplikowana, bo można by się zastanowić, czy radni, będący nauczycielami powinni głosować nad uchwałami dotyczącymi oświaty. Osobnym problemem jest definicja interesu prawnego. Dotychczas w ustronńskiej Radzie Miasta nikt nigdy nie wykorzystał swojego stanowiska w sposób tak daleko idący jak miało to miejsce w przypadku planu zagospodarowania w Jaszowcu. Poruszyła Pani bardzo skomplikowaną kwestię interpretacji artykułu 25a Ustawy o samorządzie gminnym. Celem wprowadzenia przepisu art. 25a do Ustawy było zapobieżenie sytuacjom, kiedy mandat radnego mógłby być wykorzystany w celach prywatnych przez radnego, niezależnie od tego, czy wynikiem tego będzie osiągnięcie korzyści majątkowej, czy też będzie chodziło o korzyść innego rodzaju. Chodzi o zagwarantowanie uczciwego sprawowania przez radnego mandatu i wykluczenie wykorzystania mandatu do własnych korzyści.

Skoro ustawodawca w przepisie art. 25a Ustawy o samorządzie gminnym nie wprowadza żadnego kryterium co do tego, które głosowania w radzie lub komisji podlegają rygorowi ewentualnego wyłączenia, należy uznać, że chodzi o każdego rodzaju głosowanie, także nad uchwałą o intencyjnym charakterze. Istotnym jest tylko, czy dane głosowanie dotyczy sfery interesu prawnego radnego – i to radny powinien dokonać stosownej interpretacji. W obecnej kadencji były głosowania, w których radni wyłączyli się z głosowania, co jest przejawem kultury politycznej i szacunku do prawa i mieszkańców. W skrócie powiem, w Jaszowcu tego zabrakło.

Niektórzy uważają, że zareagował Pan zbyt kategorycznie na gest pozdrowienia hitlerowskiego, który wykonał pana adwersarz w ratuszu.

Nie uważam, żeby zgłoszenie możliwości popełnienia przestępstwa do prokuratury było czymś zbyt kategorycznym. Nie uważam też, żeby „hajlowanie” w ratuszu można było potraktować jedynie jako wybryk, a miejsce i pełniona funkcja nadaje temu gestowi jeszcze poważniejszy wymiar. Jestem patriotą, służyłem w służbach mundurowych, jestem też od urodzenia mieszkańcem Ustronia i nie wyobrażam sobie, żeby w ratuszu miejskim odbywały się tego typu praktyki, czy jako żart, czy wyraz frustracji, czy na poważnie. Nie ma na to mojej zgody i nie wyobrażałem sobie, żebym mógł przejść wobec tego obojętnie. Wykonywanie gestu nienawiści, czyli nazistowskiego pozdrowienia, kierowanie go w stronę mieszkańców, odgrywanie Hitlera to wyraz absolutnego braku kultury i pogardy do ludzi. Coś okropnego... Do dziś nie mogę uwierzyć, że to się wydarzyło w Ustroniu.

Podczas styczniowej uroczystej sesji Rady Miasta Ustron wygłosił Pan przemówienie, w którym zwrócił Pan uwagę na odgórne ograniczanie kompetencji samorządu. Czy jest szansa na zmiany?

Faktycznie dużo miejsca swojego wystąpienia poświęciłem wspomnianej problematyce. Było to bardzo odczuwalne w mijającej kadencji, ale myślę, że obecny parlament i rząd doceni stosownie rolę samorządu w demokratycznym państwie. Samorząd jest najbliższym mieszkańcom, jest nieodłącznym elementem życia społecznego, gospodarczego i musi mieć dużo swobody w działaniu, tak jak to ma miejsce w Europie Zachodniej. Tymczasem napotyka się na wiele ograniczeń. Znane są wszystkim nasze potyczki z zarządcami dróg, kolei, mediów, wód. Nadzór prawny wojewody nad podjętymi uchwałami też działa w sposób nie do końca dla nas jasny. Bywa tak, że w jednym województwie uchwały przechodzą w określonej formie, w innym nie. Nadzór jest bardzo potrzebny, ale życzylibym sobie, żeby działał w sposób

bardziej przewidywalny i żeby można było zasięgnąć informacji przed podjęciem uchwały. Stale problemem jest niedofinansowanie zadań zleczanych przez państwo.

Powiedział Pan, że samorząd jest najbliższym mieszkańców, ale czy na pewno blisko?

W tej kwestii jako społeczeństwo mamy wiele do zrobienia. Zdecydowana większość mieszkańców mało się interesuje nie tylko lokalną polityką, ale i społecznym życiem miasta. Ludzi nie zajmuje to, kto jest ich radnym, kto za co odpowiada, kto co organizuje, jakie wydarzenia mają miejsce. To jest charakterystyczne dla czasów, w jakich żyjemy, a i tak w Ustroniu mimo wszystko ta partycypacja społeczna w samorządzie jest duża.

Ludzie nie wiedzą, co im wolno.

Rozumiem, ale jeśli chcieliby uczestniczyć czynnie w życiu miasta, to łatwo mogliby się dowiedzieć. Ja przy każdej okazji zachęcałem do przyścia na posiedzenia komisji Rady Miasta, na sesje. Nowelizacja ustawy o samorządzie gminnym, która weszła w życie w styczniu 2018 roku nie tylko wydłużyła kadencję i wprowadziła kadencyjność burmistrzów, ale także nakazała powołanie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, do której wpłynęło niewiele spraw. Również wprowadziła inicjatywę uchwałodawczą dla mieszkańców, co oznacza, że określona grupa ludzi może wprowadzać na sesję projekty uchwał. W Ustroniu sesje on line można było oglądać już wcześniej, ale obowiązek transmisji istnieje od 2018 roku. Co z tego, skoro tak mało osób chce śledzić obrady. Kolejna sprawa Budżet Obywatelski. Działa już od kilku lat, ale stosunkowo niewiele ludzi składa wnioski i głosuje. Czyli z jednej strony zagwarantowana partycypacja w działaniach samorządu, z drugiej małe zainteresowanie.

Podstawą samorządności jest dla mnie udział mieszkańców w zarządzaniu miastem, dlatego organizowałem i uczestniczyłem w spotkaniach nie tylko w swojej dzielnicy, ale też w innych rejonach Ustronia. Na jednym z takich zebrań zauważyłem deficyt społeczeństwa obywatelskiego w Polanie. Potwierdzili to znajomi z tej dzielnicy. Dlatego m.in. zorganizowałem razem z Zarządem Osiedla Polana spotkanie z mieszkańcami Dobki. Zaprosiłem mieszkańców, zaprosiłem burmistrza i zapoczątkowaliśmy proces opracowania potrzeb doliny Dobki. W nadchodzącej kadencji będą realizowane postulaty, które poprawią komfort i bezpieczeństwo mieszkańców Dobki. Nie myślałem nawet, że jedno oficjalne zebranie przerodzi się w kilkanaście kameralnych, wręcz rodzinnych spotkań z burmistrzem, na których przedstawiano potrzeby, a jednocześnie podpowiadano jak wspólnie je zrealizować.

Jednak mieszkańcy nie mogą się wypowiadać na sesji, bo kiedyś głośno było o tym, że odmówił Pan prawa głosu.

Mieszkańcy oczywiście mogą się wypowiadać, ale zgodnie z obowiązującymi zasadami, określonymi w przepisach i w statucie Miasta Ustron. Jest na przykład ściśle określone, kto może brać udział w dyskusji na temat projektów uchwał. Jako przewodniczący Rady Miasta Ustron stoję na straży przestrzegania przepisów. Czynienie zarzutów z tego, że przestrzegam prawo, uważam za nieporozumienie. Statut miasta jest w tym zakresie w pełni kompatybilny z intencją ustawodawcy. Partycypacja w działaniach samorządu nie oznacza całkowitej swobody i wolnej amerykanki, bo wtedy mielibyśmy chaos, a nie demokrację. Będąc przewodniczącym Rady Miasta Ustron starałem się być jak najbliższym mieszkańcom i bronić praworządności. Średnio kilka razy w tygodniu spotykam się z mieszkańcami, którzy przedstawiają swoje problemy lub inne zagadnienia. Nie chcę już powtarzać, że była to trudna kadencja, bo wszyscy doskonale sobie zdajemy z tego sprawę. Uważam, że Rada Miasta poradziła sobie bardzo dobrze w tych okolicznościach, reagowaliśmy szybko, zdecydowanie, wspieraliśmy lokalnych przedsiębiorców, staliśmy po stronie mieszkańców. W tej kadencji przeżyliśmy puste hotele i sanatoria, zdalne sesje i sprzedaż węgla przez samorząd, a także przyjęcie olbrzymiej rzeszy obywateli Ukrainy i ogromne zaangażowanie naszych mieszkańców w pomoc uchodźcom. Ale kadencja 2018-2024 – najdłuższa w historii samorządu zapisze się również za sprawą historycznych inwestycji, jakie zrealizowaliśmy mimo trudności. Takie rzeczy są możliwe, gdy działa się w oparciu o fundament samorządności, który dla mnie oznacza: „Słabym pomagać, przedsiębiorców wspierać, aktywnych doceniać, mieszkańcom służyć”.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

W dawnym Ustroniu



Wieża wspinaczkowa wraz z załogą ustronńskiej straży, z lewej dom pastoralny (późniejszy urząd pocztowy), z prawej kościół Jakubowy oraz gospoda Ewy i Ludwika Staszko.

W tym tygodniu przedstawiam imponującą konstrukcję, która przez 12 lat była chlubą dolnego Ustronia. Na starych planach nazwano ją Steigerhaus, czyli budowla wspinaczkowa, a potocznie określano jako wieżę do ćwiczeń strażackich. Została zaprojektowana w Cieszynie w marcu 1900 r. i tegoż roku powstała. Urząd Gminny w Ustroniu wysunął pomysł założenia Ochotniczej Straży Ogniowej już na początku 1895 r. Pierwsze zebranie założycielskie odbyło się 5 maja w hotelu Lubojatki (późniejszym Beskidzie), na którym chęć służby wyraziło aż 74 mężczyzn. Uroczyste ślubowanie członków straży odbyło się 8 grudnia tego samego roku w ratuszu. Pierwszym komendantem został Paweł Donat. Pierwszą sikawkę dwukołową ofiarował straży Richard Anderka – kierownik Zakładu Wielkopiecowego (tak określano wówczas hutę). W 1901 r. Anderka został przełożonym gminy Ustron. Za jego czasów wyburzono wielki piec hutniczy, a 3 stycznia 1907 r. zlikwidowano Odlewnię „Elżbiety”.

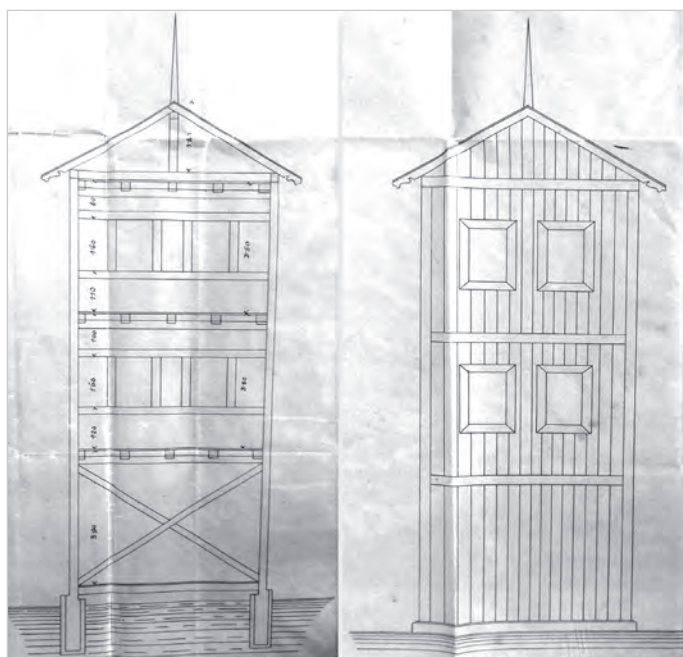
Pierwszym poważnym wyzwaniem dla jednostki był ogromny pożar podsycany przez szalejący wichur, który wybuchł 20 października 1896 r. Pożoga rozpoczęła się przy Wielkim Domu, a zakończyła przy ratuszu, gdzie spaliło się rusztowanie służące do tynkowania gmachu. Tegoż roku ustronńska Arcyksiążęca Fabryka Budowy Maszyn wyraziła zgodę, by w razie pożaru strażacy zwoływani byli na plac zbiórki przy pomocy syreny fabrycznej. Dzielni druhowie przez niemal dekadę nie posiadali własnej strażnicy. Sprzęt przechowywany był na Donatówce, gdzie właściciel Paweł Donat udostępnił pomieszczenia po dawnej Fabryce Wyrobów Metalowych Braci Kohlauptów (dziś ul. Daszyńskiego 52). Z chwilą, gdy Donat opuścił Ustron, Donatówkę przejęła Arcyksiążęca Fabryka Budowy Maszyn, przedłużając strażakom prawo do korzystania z pomieszczeń. Wreszcie, w 1904 r., w sąsiedztwie Hammra (dawnej Młotowni „Alberta”) wzniesiono upragnioną remizę strażacką – Feuerwehr Spritzen-Depot. Ale to już temat na odrębną opowieść. W 1907



Na pierwszym planie wieża wspinaczkowa, za nią upragniona remiza strażacka, w tle fragment tokarni arcyksiążęcej na Hammrze, wzniesionej w 1906 r. Z lewej fragment gospody Staszków.

r. powołano fabryczną straż pożarną, co sprawiło, że ustronńska jednostka ochotnicza zaczęła przeżywać kryzys, gdyż jej członkowie przechodzili do „konkurencji”. Natomiast drewniana wieża przetrwała do końca 1912 r. Tak opisywała jej kres Gwiazdka Cieszyńska: „W nocy ze środy na czwartek 19 grudnia szalał tu w Ustroniu wichur o niebywałej sile (...). U kupca Scharberta (obecnie sklep Rolnik) zerwał jedną trzecią dachu, który zawałił drogę na poprzek. Ponieważ na strychu był skład towarów, do tego wiele szkła np. cylindry (klosze do lamp naftowych), lampy, porcelana, więc prócz tego narobił wichur jeszcze szkody na strychu. Runęła ze strasznym łomotem drewniana wieża strażacka”. I tak wstrząsający był jej koniec. Dziękuję Sławomirowi Suchemu za udostępnienie cennych materiałów ze zbiorów OSP Ustron Centrum. Dodam jeszcze, iż drewniana wieża strażacka znajduje się na wystawie „Budownictwo drewniane Ustronia”, którą można będzie oglądać w Muzeum Ustronskim od marca. Wkrótce, z Anną Łęczyńską-Szczechłą, zaprosimy również na spotkanie związane z tym tematem.

Alicja Michalek, Muzeum Ustronskie



Projekt wieży wspinaczkowej - z lewej przekrój, z prawej elewacja.

Są słowa – pojęcia bądź nazwy, które nawet wypowiedane w myślach, samym swym brzmieniem – zwykle jakby „twardym” od zbitek spółgłosek, często „chrzęszczącym” dwuznakami – wywołują (zapewne nie tylko u mnie) całą masę przeróżnych skojarzeń, jakże dalekich od przedmiotów czy też stworzeń, do których się odnoszą. Ot, na przykład taki *gargulec* lub *rzygacz* – w zasadzie z samymi tak nazywanymi przedmiotami mam do czynienia zapewne nie częściej niż raz w roku. Ale jakoś lubię te słowa, mam niejaki do nich sentyment i bywa, że „gargulce” i „rzygacze” spotykam często, prawie każdego dnia, bo takie skojarzenia budują we mnie mijane przedmioty, a nawet (aż wstyd się przyznać) i ludzie.

Podobnie mam z *krogulcem*. Dla mnie to coś żyłasto-sękatego, niby pochylonego, gdzieś na granicy przygarbienia czy wręcz garbatości, ale skrywającego jakąś wewnętrzną siłę, moc, która w mgnieniu oka może zostać uruchomiona. Pod wpływem słowa *krogulec* wyobraźnia zwykle podsuwa mi obraz chudego starca przygiętego do ziemi, wspartego na sękatym kosturze, z *krogulczym* nosem. Z sylwetki tej emanuje drzemiąca energia, żadna tam chorowitość, ale ukrywająca się na pierwszy rzut oka *vis vitalis*, gotowa w każdej chwili – na przykład zagrożenia – eksplodować... Dziwaczne skojarzenia, nieprawdaż? No, ale co zrobić, tak po prostu mam i trudno mi wyjaśnić skąd takie, a nie inne obrazy „krogulców” blakają się w mej głowie. Do dziś zresztą, kiedy sięgam po „Czarnoksiężnika z Archipelagu” – jednej z ksiąg opowieści o Ziemiomorzu Ursuli K. Le Guin – to zawsze odczuwam na początku lektury pewien czytelniczy niepokój, swoisty dysonans poznawczy. Bohaterem książki jest przecież na początku chłopiec, później mężczyzna zwany Krogulcem właśnie, co nijak się ma do moich z tym słowem „starczych” skojarzeń. Ba, przecież *krogulec* to ptak, sprawny drapieznik i lotnik, co o się zowie, taka pomniejszona kopia jastrzębia (często wręcz *krogulca* zwą *jastrzębiem wróblarzem*, z racji podobieństwa do większego kuzyna z jednej strony i preferencji pokarmowych z drugiej). Ale jak się ma realny i piękny ptak o smukłej sylwetce do mojego wyobrazonego starca? Doprawdy nie potrafię tego racjonalnie wytłumaczyć. Chyba to się jednak zmieni, bowiem od kilku tygodni *krogulec* bywa częstym gościem w moim ogrodzie i być może wreszcie na słowo „krogulec” wyobraźnia od razu będzie podsuwała mi obraz tego skrzydlatego myśliwego.

Jeden z ogrodowych karmników zawiesiłem tak, aby był widoczny z kuchennego okna. Pod oknem znajduje się zlewozmywak, a ja jakoś nigdy nie pałałem nadmiernym entuzjazmem do pracy „na zmywaku”, również tym we własnej kuchni. Jednak ku swemu zaskoczeniu, odkąd z okna doskonale widać karmnik, samemu będąc w zasadzie niewidocznym dla karmnikowych stołowników, to jakoś często staję przy zlewozmywaku. A skoro oczy, uszy i umysł skupiają się na tym, co się przy karmniku i wokół niego dzieje, to z czasem ręce zaczęły się zajmować jakimiś drobnymi kuchennie-zlewozmywakowymi sprawami. W efekcie moje osobiste przyrodnicze przyjemności udało się połączyć z ogólnodomowymi pożytkami!

A jest co w tym moim karmniku obserwować! Jak tylko spadł śnieg, od razu karmnik, grab, na którym zawisnął i pobliską gęstą grupę zimozielonych laurowiśni zaczęło „okupować” całkiem liczne stadko mazurków. Do nich szybciotko dołączyły bogatki, modraszki, sikorki ubogie, raniuszki oraz kosy. Czasem z wizytą wpada rudzik, a czasem garstka wróbli. Sporo zamieszania pośród tego ptasiego drobiazgu sprawiają nad wyraz regularne odwiedziny sójek oraz dzięciołów dużych. Całość stołowników uzupełniają dystyngowani, ale czujny bażant, wyjadający spod drzewa to, co

inne ptaki z karmnika wyrzuciły lub po prostu z własnej nieostrożności upuściły. I tak to się toczy dzień po dniu – ptasi ruch, gwar i nieustające przepychanki przy karmniku po jednej stronie okna, a po drugiej, tej „kuchennej” ja, zaabsorbowany obserwowaniem ptasiej ferajny i zmywaniem naczyń na ten przykład.

Pewnego dnia dosłownie na chwilę odwróciłem wzrok od karmnika. Do dziś mam wrażenie, że coś kontem oka wówczas dostrzegłem, coś przemknęło, jakiś szybki niczym mgnienie oka cienioruch. Kiedy ponownie podniosłem wzrok, za kuchennym oknem uderzyła mnie nagle pustka i jakaś taka „głośnie wybrzmiewająca” cisza wokół drzewa, laurowiśni i karmnika. Żadnego ptaka! Żadnego? Chwila, chwila... Na betonowym słupku ogrodzenia przysiadł ptak zdecydowanie większy od dotychczasowych, przeciętnych gości mojego karmnika, o niedającej się z niczym innym pomylić sylwetce ptasiego drapieznika. Tak, to był on – *krogulec*, a w zasadzie, jak się nieco później okazało, ona – pani *krogulcowa*... Chociaż przyznać muszę, że zaskoczony przez chwilę pomyślałem o pustolocie – na swoje usprawiedliwienie dodam, że *krogulce* nam „nieopatrzone”, bowiem po raz pierwszy zobaczyłem ten gatunek tak wyraźnie i z tak bliska.

Krogulce charakteryzują się bardzo dużym dymorfizmem płciowym – samice znacznie różnią się od samców, zarówno upierzeniem, jak i wielkością. Kilka cech jest wspólnych dla obu płci. W locie uwagę zwraca długi ogon, zawsze dłuższy niż

szerokość skrzydeł, które są „tępo” zakończone, dość szerokie i krótkie. Skrzydłami *krogulec* uderza szybko i gwałtownie wznosząc się, a później spokojnie szybuje i powoli opada. U obu płci pierś jest intensywnie prążkowana, wyraźne są również grube prążki na ogonie i skrzydłach, a u siedzących ptaków – często widoczne są białe plamki na wierzchu ciała. Samiec jest zdecydowanie mniejszy, z wierzchu niebieskoszary, z rdzawopomarańczowymi policzkami i prążkami na piersi i brzuchu. Samica jest szarobrazowa z wierzchu, z jasnymi policzkami i żółtymi tęczęwkami. Ptaki w pierwszym roku życia są brązowawe i zamiast prążkowania na piersi mają podłużny rysunek w kształcie kropli.

Krogulce to ptaki zwinne, obdarzone umiejętnością unikania przeszkód podczas lotu, a osiągnięcie prędkości nawet 100 km/h nie jest dla nich niczym nadzwyczajnym. Nad wyraz sprawnie manewrują pomiędzy konarami i gałęziami drzew i krzewów, co zapewniają im szerokie i krótkie skrzydła. To kluczowe umiejętności dla drapieznika, lubiącego się w polowaniach w lasach oraz w sadach i ogrodach, czyli dokładnie tam, gdzie zwłaszcza zimą przebywa mnóstwo małych ptaków, stanowiących przysmak *krogulców*. Polują na nie z zaskoczenia, siedząc w ukryciu, czekając na sprzyjający moment do ataku. Na otwartych przestrzeniach potrafią lecieć nisko, tuż nad ziemią, kryjąc się za krzewami czy w zagłębieniach terenu. Znane sobie karmniki *krogulce* obserwują i odwiedzają regularnie (o czym naocznie sam się przekonuję), a jeśli ptasia stołówka jest odpowiednio ustawiona, to potrafią atakować w taki sposób, aby spłoszony ptasi drobiazg rozbijał się o szyby okien czy tarasowych drzwi i stanowił łatwą zdobycz. Zimą *krogulec* aby przeżyć, musi codziennie spożyć łup wielkości dwóch wróbli... Nic więc dziwnego, że chociaż w karmnikach sypiemy ziarna, wykładamy owoce, czasem wieszamy tłuszczowe kule czy płaty surowej słoniny, to i tak w wielu przypadkach przyciągniemy również i odżywiający się zupełnie innym pokarmem *krogulce*.

Ponoć „każdy karmnik ma swojego *krogulca*”. Ma i mój, ale takie jest po prostu dzikie życie, w którym czasem jesz, a czasem stajesz się czymś pokarmem... Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

O karmnikowym krogulcu





Przedsiębiorców przywitał burmistrz Ustronia, a następnie głos zabrali prelegenci z Agencji Inwestycji i Handlu oraz Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i przedstawili oferty współpracy.
Fot. M. Niemiec

BIZNESOWY BRUNCH

W czwartek 22 lutego odbyło się w hotelu Ziemowit w Ustroniu spotkanie, na które zaproszeni zostali przedsiębiorcy z Ustronia i regionu. Przybyło kilkudziesięciu właścicieli, prezesów, szefów firm z naszego miasta, powiatu, województwa śląskiego, a nawet polskiego. Reprezentowali różne branże i różnej wielkości biznesy - od lokalnych po międzynarodowe. Przywitał ich przewodniczący Rady Miasta Ustron, prezes Stowarzyszenia Projekt USTRON Marcin Janik. Obecni byli również radni.

Podczas biznesowego brunchu można było zdobyć konkretną wiedzę, zainspirować się, słuchając specjalistów oraz zawrzeć znajomości.

Głos zabrał burmistrz Ustronia Przemysław Korcz:

– Ustron – małe miasto, szesnastotysięczne, ale w ostatnich latach coraz bardziej rozpoznawalne w Polsce. Również dzięki Państwu, dzięki waszym biznesom, waszym działalnościom i waszym inwestycjom, pomimo tych trudnych lat, które były. Jesteśmy miastem uzdrowskim i jest to nasz główny profil, z powodu którego przedsiębiorczość, zwłaszcza wytwórcza, napotyka na pewne ograniczenia i z tym na pewno na co dzień się Państwo spotykacie. Działacie prężnie w bliskim otoczeniu Ustronia, czasem tuż poza jego granicami i dlatego jesteście

ważnym elementem naszego miasta. W mijającej kadencji w Ustroniu zrealizowaliśmy inwestycje za kwotę blisko 90 milionów złotych i to jest dla nas rekordowa kwota. Wiem, że Państwa inwestycje jednostkowe sięgają czasem kilkudziesięciu czy nawet kilkuset milionów złotych. Jednak dla nas jest to bardzo duża kwota, sięgająca niemal 70% rocznego budżetu. Ważne jest również to, że dzięki powołanemu w tej kadencji Wydziałowi Pozyskiwania Środków Zewnętrznych ponad 30 procent tej kwoty w tych trudnych latach pozyskaliśmy. Mam nadzieję, że z dzisiejszego spotkania wyniesiecie Państwo korzyści dla swoich firm.

Jakub Staron – przedstawiciel Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu zaprezentował ofertę PAIH i innych agencji rządowych. Powiedział m.in., że Agencja

jest liderem doradztwa eksportowego i inwestycyjnego na kilkudziesięciu rynkach świata i że oferuje kompleksową obsługę przedsiębiorców zarówno tych, którzy nie działają jeszcze za granicą, jak i doświadczonych eksporterów, którzy chcą opanować nowe rynki. PAIH może pomóc chociażby w tłumaczeniu przepisów w konkretnym kraju, w pokonywaniu barier administracyjnych i językowych czy w sprawdzeniu ewentualnego partnera biznesowego nawet w Australii czy w Ameryce Południowej. Doradztwo jest bezpłatne.

W kolejnej części ofertę Polskiej Strefy Inwestycji, dotyczącą wsparcia nowych inwestycji i ulg podatkowych, przedstawił wiceprezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A. Andrzej Zabieglński, zarządzający Podstrefą Jastrzębsko-Żorską. Szczegóły techniczne wyjaśniał główny specjalista ds. rozwoju Piotr Sikora. Biznesmenów nie trzeba przekonywać, że lepiej inwestować niż płacić podatki, ale trzeba im też zaoferować konkretne i sprawdzone narzędzia.

Spotkanie zostało zorganizowane przez Stowarzyszenie Projekt Ustron, Miasto Ustron i burmistrza Przemysława Korcza.

Monika Niemiec

WYJAŚNIENIE

W ostatnim czasie naturalnie aktywniejsze stały się stowarzyszenia, z których wywodzą się komitety wyborcze, startujące w wyborach samorządowych. Stowarzyszenia te noszą takie same lub podobne nazwy, ale formalnie nie są założycielami komitetów wyborczych. Gdy założycielami komitetów są stowarzyszenia lub partie, komitety mają w nazwie słowo „wyborcze”, a gdy zakładają je osoby prywatne, komitety nazywają się „wyborcze wyborców”.

Istnieje Stowarzyszenie Projekt USTRON i Komitet Wyborczy Wyborców Projekt USTRON, założony przez osoby związane ze stowarzyszeniem o tej samej nazwie. Podobnie jest w przypadku Stowarzyszenia RozwijajMY Ustron i Komitetu Wyborczego Wyborców RozwijajMY Ustron.

Nie noszą podobnej nazwy Instytut Śląska Cieszyńskiego i Komitet Wyborczy

Wyborców Młodzi dla Miasta Ustron, jednak są powiązane personalnie, choć i w tym przypadku to nie Instytut, a osoby prywatne są założycielami komitetu.

W Gazecie Ustrońskiej nr 7/2024 wymieniliśmy komitety wyborcze, które wystawią w Ustroniu kandydatów na radnych, a część z nich także na burmistrza. Podaliśmy również nazwiska osób prywatnych, będących założycielami komitetów wyborczych wyborców. Otrzymał je od czterech pełnomocników wyborczych komitetów. Nie ujawnił tych nazwisk Komitet Wyborczy Wyborców Pawła Sztefka Ustron Nasz Dom Nasze Miasto.

SPROSTOWANIE

Stowarzyszenie Ustron – Nasz Dom, Nasze Miasto nie jest założycielem Komitetu Wyborczego Wyborców Pawła Sztefka – Ustron Nasz Dom Nasze Miasto, jak napisaliśmy w poprzednim numerze Gazety Ustrońskiej. Monika Niemiec

9/2024/3/R

U NAS
ZAPŁACIĆ RACHUNEK
NADASZ POLECENY
KUPIEŚ ZNACZKI

PUNKT POCZTOWY
Poczta Polska

UBEZPIECZENIA

Zabezpiecz siebie i bliskich

Mieszaniowe | Komunikacyjne | Turystyczne

Na życie | Dla firm | Rolne

Pomyśl o ubezpieczeniu już dziś

Centrum Ubezpieczeniowe „VEKTOR” warta.
ul. 3 Maja 44, 43-450 Ustron
(plac naprzeciwko policji)

508 743 373
cu.vektor@gmail.com

Godziny otwarcia:
Pn - Pt 8.00 - 15.30



Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Bagażówka – przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Ocieplanie, malowanie elewacji budynków. 666-989-914.

Remonty, wykończenia wnętrz. 666-989-914.

Pokój i kawalerka blisko centrum, umeblowane, do wynajęcia, tel. 573-336-202.

Cyklinowanie bezpyłowe – parkiet, odnawianie schodów. 666-989-914.

Pracowników do produkcji wynagrodzenie min 30 zł netto plus premia – zatrudnimy tel. 513-159-900, apartsenior@wp.pl

Kupię działkę budowlaną, rolno-budowlaną (800-1200m²) z uregulowaną drogą, media w pobliżu. Ustroń Dobka, Poniwiec, Tel 505945920

Kupię starocie, antyki. 507-227-144.

Malowanie mieszkań. 666-989-914.

Kupię motorynkę. 507-227-144.

Kupię stare motocykle oraz wszystkie części. 507-227-144.

Jeżeli potrafisz ZARZĄDZAĆ zespołem ok. 15 pracowników oraz inne Administracyjne ZAPRASZAMY tel. 513-159-900, apartsenior@wp.pl

DYŻURY APTEK

Dyżur sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-18.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

2.3	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	33 854-57-76
3.3	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

BEZPŁATNE WARSZTATY TEATRALNE Z ELEMENTAMI GWARY

Chcesz przeżyć niezwykle teatralne spotkania z Utopcem oraz poznać gwara Śląska Cieszyńskiego i jego niezwykle przygody? Stowarzyszenie „Można Inaczej” zaprasza na bezpłatne zajęcia teatralne dla dzieci od lat 10 i osób dorosłych. Zajęcia będą odbywać się w każdy wtorek od godz. 16.00 do 17.00 w siedzibie Stowarzyszenia ul. Partyzantów 2. Pierwsze zajęcia odbędą się 5 marca, godz. 16.00. Zapisy pod numerem tel. 500 231 259. Finałnym efektem zajęć będzie muzyczno-teatralne przedstawienie „O Roztomiałym, Ustrońskim Utopcu”. Scenariusz Krystyna Roszak, reżyseria Joanna Ryłko, oprawa muzyczna Tomasz Kamiński.

- | | |
|-------------|---|
| 1.03-31.03 | 31 Dni na Czantorii |
| 8.03-30.04 | Wystawa „Do7xSztuka”, Galeria Rynek |
| 1.03 17.00 | Spotkanie z autorką kryminałów Ireną Małysą, Muzeum Ustrońskie |
| 4.03 10.00 | Walne zgromadzenie Stowarzyszenia Miłośników Kuźni Ustroń, Muzeum Ustrońskie |
| 5.03 16.00 | Warsztaty teatralne, Stowarzyszenie „Można Inaczej” |
| 7-10.03 | 4 zakrecony patchwork, Centrum Wypoczynkowe -Szkoleniowe „Gwarek” |
| 8.03 18.00 | Koncert z okazji Dnia Kobiet, MDK Prażakówka |
| 8.03 18.00 | Wernisaż wystawy „Do 7xSztuka”, Galeria Rynek |
| 9.03 17.00 | Koncert wokalistów Sing it out: Duety dla kobiety, Muzeum Ustrońskie |
| 9.03 18.00 | Operetka Księżniczka czardasza, MDK Prażakówka (impresa biletowana) |
| 14.03 17.30 | Warsztaty Twórcze przy Kawie – Robimy Batik, MDK Prażakówka |
| 15.03 17.00 | Spotkanie mieszkańców Poniwca, Nadleśnictwo Ustroń |
| 16.03 6.00 | I Beskidzkie Gronie – Zima, start: Gościniec Równica – Schronisko |
| 16.03 8.00 | II Ustroński Rajd Pieszy – Zima, start: Gościniec Równica – Schronisko |
| 16.03 15.00 | IV liga śląska – mecz piłki nożnej Kuźnia Ustroń – TS Podbeskidzie U-19, stadion miejski ul. Sportowa |
| 18.03 17.00 | Przy kołoczku i kawie o zowodzkij sprawie, Klub Kuracjusza Sanatorium Równica |
| 21.03 19.00 | USTA 2024: "Odjechana farsa", MDK Prażakówka (impresa biletowana) |

USTROŃSKA

10 lat temu - 27.02.2014 r.

PRZEGLĄD ZESPOŁÓW

Po raz jedenasty w „Prażakówce” odbyło się święto młodych utalentowanych wokalistów i muzyków. 21 lutego podczas Miejskiego Przeglądu Amatorskich Zespołów Artystycznych i Solistów mogli się zaprezentować na profesjonalnej scenie w sali widowiskowej w Ustroniu, w blasku wysokiej klasy reflektorów, obsługiwani przez zawodowych techników, oceniani przez wybitnych jurorów: Marię Czyż – choreografkę, solistkę i tancerkę zespołu regionalnego „Wisła”, instruktorkę tańca ludowego i nowoczesnego, Marię Matulę – piosenkarkę, absolwentkę Instytutu Jazzu w Nysie, Jana Zachara – piosenkarza i instrumentalistę, członka zespołu „Ustroński”, kilkukrotnego uczestnika i laureata „Szansy na Sukces”, Lidę Lankocz – dyrektorkę Gminnego Ośrodka Kultury w Golezowie, kierowniczkę Dziecięco-Młodzieżowego Zespołu Pieśni i Tańca – przewodniczącą jury.

ROCZEK KLUBU ZDROWIA

Początek Klubu Zdrowia Chrześcijańskiej Służby Charytatywnej w Ustroniu był pełen pytań, wątpliwości i niepokoju. Jednak szybko okazało się, że sprawy organizacyjne są znacznie prostsze niż się wydawało. Z kolei pojawiające się co pewien czas problemy rozwiązały się prawie same. 26 lutego 2014 r. to pierwsza klubowa rocznica. Rok minął niemal jak mrugnięcie powieką. Widać, że nad tym przedsięwzięciem czuwała Opatrzność. Jednym z podstawowych zmartwień grup prowadzących działalność charytatywną są finanse. Ustroński Klub Zdrowia nie posiadał żadnego dofinansowania ani własnych środków. Wszystko było oparte na dobrowolnej pomocy najrozmaitszych ludzi. Każdy z prelegentów zgodził się wygłosić swój wykład za darmo – mimo, że są oni cenionymi w swoich dziedzinach fachowcami. Osoba zaprzyjaźniona z klubem zaprojektowała estetyczne i jednocześnie tanie plakaty. Były one bezpłatnie umieszczane na witrynach sklepów, aptek, piekarni i księgarni oraz na tablicach Przedsiębiorstwa Komunalnego. (...) Uczestnicy spotkań zaakceptowali ich formę: wegetariański poczęstunek, godziwy wykład, rozmowy po nim, możliwość kupienia książek na temat zdrowia, dostęp do wagi i aparatu do pomiaru ciśnienia krwi. Coraz częściej niecierpliwie wypytywali, kto będzie kolejnym gościem i o czym będzie mówił. Wytworzyła się nawet kilkunastoosobowa grupa stałych bywalców. (Is)

RCU[®] **UBEZPIECZENIA**

Zawsze najtańsze, najkorzystniejsze ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe, życiowe, grupowe, rolne, OC medyczne, turystyczne, itp.

USTROŃ, A. Brody (Plac Targowy)
poniedziałek - piątek 8.00 - 16.00

☎ +48 607 604 602, e-mail: ustron@rcu.pl

OPRÓŻNIANIE SZAMB I OSADNIKÓW

881-40-40-50




Nie taki dawny Ustroń, 2013 r.

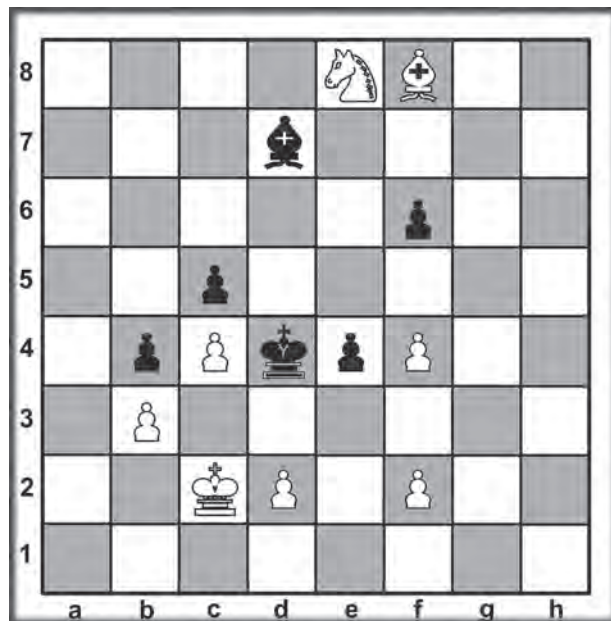
Fot. K. Szkaradnik

KĄCIK SZACHOWY

MOKATE
A Family Business



MOKATE pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta

Rozwiązanie poprzedniej zagadki z GU nr 7: Hd5

K R Z Y Ź Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

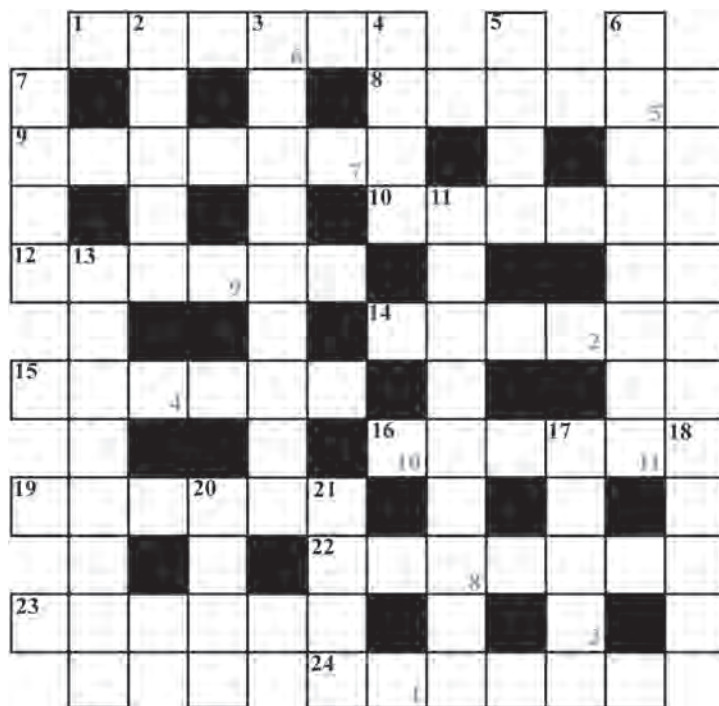
POZIOMO: 1) przeciwieństwo wady, 8) na przodku w kopalni pracuje, 9) 884,6 m n.p.m, 10) prawie komputer, 12) zamieszanie i strach, 14) wyjątkowy przedmiot, 15) do siedzenia i leżenia, 16) sąsiad USA, 19) imię żeńskie, 22) ostre u drapieżcy, 23) cecha bohatera, 24) w kole napędowym.

PIONOWO: 2) zbiornik wodny, 3) ogół biskupów katolickich, 4) kamień szlachetny, 5) drzewo liściaste, 6) składniki skały, 7) podejmowany przez psa gończego, 11) imię Osieckiej, 13) w rodzinie węży, 17) złom samochodowy, 18) dowód wpłaty, 20) mucha lub pszczoła, 21) popularny środek przeciwbólowy.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 8 marca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 6 WIELKOPOSTNY CZAS

Nagrody w wysokości 50 zł i kosmetyki ufundowane przez Uzdrowisko Ustroń otrzymuje: * **Józef Zahraj** z Ustronia ul. Źródłana. Zwycięzcy zapraszamy po nagrody do naszej redakcji.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.

SZEŚĆ DRUŻYN W LIGACH



Drużyna dziewcząt starszych, trenerka Wioletta Rakowska.

Fot. MKS Ustroń



Drużyna chłopców starszych, trener Piotr Bejnar.

Fot. MKS Ustroń



Drużyna juniorów młodszych, trener Arkadiusz Czapek.

Fot. MKS Ustroń

Czy zastanawialiście się kiedyś skąd wzięła się nazwa szczypiorniak? Potoczna nazwa piłki ręcznej wzięła się od miejscowości Szczypiorno, niedaleko Kąlsza. To właśnie tam, w czasie Wojny Światowej, znajdował się obóz dla internowanych żołnierzy Legionów Polskich. Niemieccy strażnicy mieli wówczas nauczyć Polaków zasad piłki ręcznej, bowiem w tym kraju była ona już popularnym sportem. Dziś w szczypiorniaku grają regularnie m.in. w ustronńskiej szkole jedynce, a za szkolenie głównie odpowiada trener Piotr Bejnar.

Trener Piotr Bejnar rozpoczął pracę w Ustroniu w 2010 r., w czasie gdy oddawano do użytku halę sportową przy Szkole Podstawowej nr 1. Ze swoją pierwszą drużyną przepracował wiele lat, które obfitowały w liczne sukcesy. Dziś, w obecnej drużynie seniorów, grają jeszcze szczypiorniaki z tego zespołu.

– Przez 15 lat pracy trenowałem z wieloma rocznikami. Cieszę się, że do uprawiania tego sportu dołączyły dziewczyny. W „jedynce” są duże tradycje jeśli chodzi o piłkę ręczną. Staramy się je kontynuować. Przyjmujemy do zespołów dzieci i młodzież także spoza naszej szkoły, ale oczywiście bazujemy głównie na naszych uczniach. Treningi odbywają się trzy razy w tygodniu po lekcjach, natomiast w weekendy odbywa się mecz ligowy. Ja zajmuję się szkoleniem chłopców, natomiast Wioletta Rakowska trenuje dziewczęta. Pracuje z nami również Arkadiusz Czapek, który jest naszym wychowankiem, a na tę chwilę prowadzi starszą grupę zawodników i wspólnie ze mną seniorów – wyjaśnia Bejnar.

Oprócz męskiej seniorskiej drużyny w rozgrywkach różnych szczebli udział biorą też chłopcy zgłoszeni do grupy juniorów młodszych. Mamy także po dwie drużyny chłopców i dziewcząt z roczników 2011 i 2012 i młodszych, czyli uczniów podstawówki. Cały MKS Ustroń posiada więc 6 drużyn, 4 z nich są za półmetkiem rozgrywek ligowych.

Drużyna juniorów młodszych po ostatniej porażce z MKS Zryw Chorzów (47:26), zajmuje 6. miejsce w tabeli.

W Lidze Wojewódzkiej Chłopców MKS Ustroń zajmuje na tę chwilę 3. miejsce. W ostatnim meczu ustroniacy zwyciężyli na wyjeździe z KS II Bystra (22:24).

Drużyna dziewcząt MKS Ustroń plasuje się w tabeli ligi wojewódzkiej na 5. miejscu. W zeszłym tygodniu uległy liderowi tabeli MTS I Żory aż 33:12. **Mateusz Bieleś**

GAZETA USTRONSKA

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. **33 854-34-67**, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: **1000** egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl> / Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany nadsyłanych materiałów. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustroniska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **26.02.2024 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **4.03.2024 r.**

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Bingo Hermanice, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SPI, Supermarket Polana, Sztwiorek Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.